

Zakończenie debaty generalnej XXVIII Sesji ONZ

Poparcie większości państw dla wysiłków i propozycji ZSRR na rzecz rozbrojenia

Debata rozbrojeniowa stanowi jeden z głównych nurtów wysiłków dyplomatycznych XXVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Znalazło to wyraz w debacie generalnej sesji, jak również w debacie rozbrojeniowej w Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego, który zajmuje się takimi problemami, jak: sprawa całkowitego zakazu doświadczeń z bronią jądrową, jak sprawą przystąpienia do porozumień rozbrojeniowych państw, które dotychczas tego nie uczyniły.

Doniosłe znaczenie dla wysiłków rozbrojeniowych miała też nowa inicjatywa ZSRR w sprawie redukcji budżetów wojskowych pięciu stałych

członków Rady Bezpieczeństwa.

Podczas XXVIII sesji podjęto wysiłki zmierzające do zakazu lub ograniczenia stosowania napalmu. Prawie wszystkie delegacje występujące w debacie rozbrojeniowej — a wystąpiło w sumie ponad 80 państw — wyrażały poparcie dla radzieckiej inicjatywy zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Wskazywano przy tym, iż w konferencji winny wziąć udział wszystkie państwa. W tym dysponujące bronią nukle-

arną. Światowa konferencja rozbrojeniowa, w opinii zdecydowanej większości państw winna być głównym forum, podsumowującym dotychczasowe wysiłki rozbrojeniowe, a zarazem wytyczący kierunki dalszych rokowań rozbrojeniowych.

Zdecydowana większość delegacji, w tym szczególnie delegacje krajów socjalistycznych i państw niezaangażowanych apelowały o przystąpienie do konkretnych przygotowań do konferencji. Oczekuje się, iż XXV sesja przyjmie rezolucję zalecającą przyspieszenie prac przygotowawczych do zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Radzieckiej propozycji, dotyczącej redukcji budżetów wojskowych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, udzielił pełnego poparcia krajów wspólnoty socjalistycznej. Pełne poparcie dla inicjatywy rządu ZSRR wyraziło kilkadziesiąt państw niezaangażowanych i znajdujących się na drodze rozwoju, dostrzegając w propozycji radzieckiej zarówno inicjatywę rozbrojeniową, jak i dodatkowe źródło pomocy w rozwoju gospodarczo-społecznym „trzeciego świata”.

W debacie rozbrojeniowej zwrócono uwagę, iż postępy od

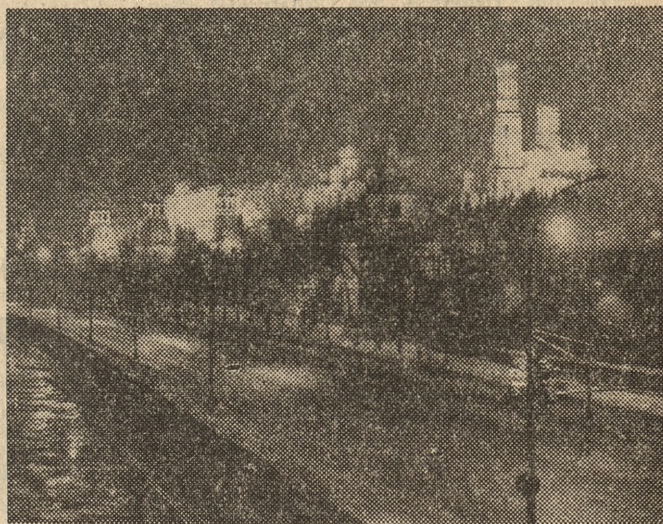
Dokończenie na str. 2

Drugi dzień wizyty S. Olszowskiego we Włoszech

Wczoraj w drugim dniu oficjalnej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego we Włoszech w godzinach rannych odbyły się dalsze rozmowy polsko-włoskie z udziałem szefów dyplomacji obu krajów. Po południu została podpisana konwencja konsularna oraz umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania w żegludzie i transporcie.

Tego samego dnia S. Olszowski udał się do Mediolanu, gdzie wygłosił odczyt. (PAP)

W stolicy Kraju Rad



Panorama Kremla nocą.

CAF

E. Gierek przyjął ambasadora Indii

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora Republiki Indii w Polsce — K. Natwara Singha. PAP

CO O TYM SĄDZICIE

Dziwny obyczaj

Gdy pobyt nad Morzem Czarnym dobiegał końca, niektórzy uczestnicy wczasów zaczęli zastanawiać się, jaki upominek kupić dla pani przewodniczki. I nieważne było, że dotychczas wszyscy głośno narzekali na jej pracę, że nie troszczy się o grupę, że nic nie umie i nie chce załatwić, nie zna Rumunii (była tam, w odróżnieniu od niektórych uczestników wycieczki, po raz pierwszy) i pobyt swój traktuje jako własne wczasy a nie pracę. W myśl zasady: „co było a nie jest...” trzeba jej kupić upominek — mówili bywali wczasowicze — bo „taka jest już tradycja”. Ktoś dobrze poinformowany wywieścił się, że przewodniczka zgubiła puderniczkę, urządzono tedy takową jej sprezentować...

Próbowałem protestować. Niby za co ten upominek? Czy za spełnianie (a w tym przypadku — niespełnianie) obowiązków, trzeba kogoś nagradzać? Presja grupy była tak silna, że wpłaciłem kilka składkowych lei i miałem spokój.

W Rumunii składaliśmy się ponadto na upominki dla: dyrektora hotelu, szefa kuchni i kelnerów. Upominek otrzymała też osoba, która naprawdę na to zasłużyła: bardzo miła, troskliwa, świetnie władająca językiem polskim — rumuńska opiekunka naszej grupy.

Proceder zbierania pieniędzy „na kwiaty dla pani przewodniczki” bywa stosowany także na wczasach FWP-owskich. Znamy, który wrócił właśnie z takich wczasów opowiedział mi, że na zakończenie „jego” turnusu starosta grupy zbierał po 10 zł od osoby.

W jaki sposób ustalono wysokość składki? Panie z recepcji powiadały staroście, że taki jest już tutaj zwyczaj i że upominki dostają: kierowniczkę, szefową kuchni, kelnerki, recepcjonistki i sprzątaczkę. Ponieważ uczestników wczasów było około 160, starosta zebrał 1 600 zł. Turnusy w tym domu odbywają się przez cały rok co dwa tygodnie, łatwo więc obliczyć, że personel tego domu wczasowego inkasuje w ciągu roku upominki wartości około 35 000 zł. Za normalną pracę.

Wręczanie upominków lub wyróżnianie w sposób szczególny ludzi, z którymi przyszło się nam zetknąć, wydaje się być osobistą sprawą każdego z nas. Bardzo przyjemną i ogólnie przyjętą formą wyrażania uznania osobom wobec których mamy jakieś zobowiązania — jest wiązanka kwiatów.

Personel domów i biur wczasowych pracuje tak samo jak i my, a przecież nikt nam jakoś nie wręcza co dwa tygodnie kwiatów i czekoladek. Nie otrzymuje też takich „upominków” ani ślusarz z „Cegielskiego”, ani kolejarz, ani kobieta, która codziennie stawia przed moimi drzwiami butelkę z mlekiem. Nikomu przez głowę nawet nie przejdzie, aby co dwa tygodnie dziękować im za to, że... wykonują swoje obowiązki zawodowe.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Wypracowaliśmy system nagradzania i wyróżniania, często stosujemy też tzw. bodźce pozamaterialnego zainteresowania. Są więc dyplomy, proporce, odznaki, księgi zasłużonych pracowników itp. Te wyróżnienia przeznaczone są jednak dla ludzi, którzy szczególnie na nie — długą, dobrą i docenioną przez kolektyw pracę — zasłużyli.

Wartość tych wszystkich oficjalnych wyróżnień może się zdevaluować jeśli równocześnie rosla będzie litania nieoficjalnych „długów wdzięczności” i „podziękowań za pracę”. Co robić, aby tak się nie stało? A może brakuje nam po prostu jakiejś formy wyrażania wdzięczności i podziękowań za grzeczną i dobrą robotę w sprawach drobniejszych, często spotykanych na co dzień?

MAREK PRZYBYLSKI

Co o tym sądzicie? Czekamy na Wasze listy do przyszłej soboty włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Wokół kryzysu energetycznego

Coraz więcej zarządzeń o oszczędzaniu paliw

Algieria przyłączyła się do „decyzji kuwejskich” ogłaszając, że redukuje dostawy ropy naftowej o 25 procent. Sposób, w jaki redukcje będą wprowadzone w życie, zostanie podany później; głównymi odbiorcami ropy z algierskiej Sahary, gdzie wydobywa się jej około 55 mln ton rocznie, są Francja, NRF i Stany Zjednoczone.

Środowe przemówienie prezydenta Nixona, w którym zapowiedział on liczne zarządzenia o oszczędnościach zostało ze zrozumieniem przyjęte w Stanach Zjednoczonych. Jak stwierdzają agencje informacyjne, członkowie Kongresu, gubernatorzy poszczególnych stanów i koła przemysłowe generalnie aprobowują ogłoszony przez prezydenta plan działania. Z różnych stron kraju napływają wiadomości o szybkiej reakcji na jego apel: liczne przedsiębiorstwa ogłaszają zmniejszenie zużycia energii elektrycznej, domy towarowe rezygnują ze stałych wystaw wszelkiego rodzaju sprzętu konsumującego energię elektryczną, planuje się zaniechanie dekoracyjnego oświetlenia wystaw świątecznych w sklepach, wprowadza się lokalne ograniczenia szybkości pojazdów.

Nawet w Białym Domu wprowadzono środki oszczędnościowe, o czym ogłasza się w całej Ameryce. Temperatura w pomieszczeniach została obniżona do 20 stopni Celsjusza, wyłączono zbędne oświetlenie, samochody rządowe nie będą przekraczać szybkości 80 km/godz., a nawet prezydencki odrzutowiec ma latać z mniejszą prędkością.

Zarządzenia o oszczędności paliw ogłaszane są w coraz to nowych krajach. Parionowanie benzyny wprowadziła Portu-

galia podnosząc jednocześnie ceny paliw o około 10 proc. na wieść, że kraje arabskie podjęły decyzję o pełnym bojkocie Portugalii w odwet za jej politykę bliskowschodnią. W Belgii wprowadzono ograniczenia szybkości pojazdów do 80 km/godz. na większości dróg. Na Filipinach od poniedziałku obowiązywać będzie

Dokończenie na str. 2

zadaniem o doniosłej wadze społeczno-ekonomicznej, które należy traktować jako integralną część ogólnej działalności gospodarczej. Pełna i prawidłowa realizacja programu rozwoju usług dla ludności powinna pozostawać w centrum uwagi resortów, zjednoczeń, przedsiębiorstw i rad narodowych, które w tym celu muszą w nadchodzących latach, w stopniu większym niż dotychczas, wykorzystać poważne rezerwy tkwiące jeszcze w tej sferze działalności gospodarczej.

Prezydium Rządu zatwierdziło program efektywnego wykorzystania stali i żeliwa w gospodarce, w latach 1974 — 75. Wykonanie zawartych w programie zadań stanowi jeden z najważniejszych problemów gospodarki materiałowo-surowcowej, a tym samym istotne ogniwo w realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR. W programie ustalono konkretne kierunki działalności mające na celu uzyskanie korzystnych zmian w strukturze produkcji i zużycia wyrobów hutnictwa żelaza i stali, m. in. w drodze racjonalnego ich stosowania przez konstruktorów, projektantów i producentów maszyn i urządzeń, a także preferowania w gospodarce technologii i produktów oszczędniejszych z punktu widzenia zużycia stali.

Na posiedzeniu rozpatrzone

Każdy dzień — 2 mln złotych

Drogowcy już wykonali roczny plan

Kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu powiadomiło nas, że załogi podległych mu jednostek wykonały już roczne zadania w 103,3 procentach.

Wartość wykonanych robót równa się 628,5 mln zł. Plan został zrealizowany przy zachowaniu właściwych relacji ekonomicznych, a więc przy wysokiej dynamice wydajności pracy (14 procent), oszczędności środków i ponadplanowych zyskach (19 mln zł).

Doceniając potrzeby gospodarki narodowej, drogowcy podejmowali w ciągu roku liczne zobowiązania produkcyjne na rzecz rad narodowych, przedsiębiorstw rolniczych, budowlanych i przemysłowych, które wykonają z nadwyżką.

Kierownictwo WZDP przewiduje, że do końca roku załogi wykonają ponadplanowe roboty o wartości około 130 mln zł. Cena każdego dnia równa się tu więc ponad 2 milionom zł. (pch)

Wspomnienia marszałka W. Czujkowa

Marszałek Związku Radzieckiego, Wasyl Czujkow, obrońca Stalingradu i wyzwoliciel Poznania, jest autorem trzech tomów żołnierskich wspomnień. W ostatnim, który właśnie ukazał się nakładem moskiewskiego wydawnictwa „So wietskaja Rossija”, a przedstawia boje sławnej 8 armii gwardii od Bugu po berlińską siedzibę Hitlera i został zatytułowany „Koniec Trzeciego Reicha” — autor wiele miejsca poświęcił wyzwoleniu stolicy Wielkopolski. Pierwszy fragment poznańskich wspomnień marszałka Wasyla Czujkowa, który zatytułowaliśmy

„Twierdza Poznań”

drukujemy na str. 3.

Konferencja w Warszawie

Reaktory są bezpieczne dla otoczenia

Wczoraj w Warszawie zakończyło się sympozjum Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej poświęcone zagadnieniom kontroli otoczenia instalacji jądrowych. Doświadczenia zebrane w toku wieloletniej eksploatacji reaktorów atomowych przedstawił na ukowcy USA, Kanady, Indii, Włoch, NRF, CSRS i Portugalii. Specjaliści z Polski, Bułgarii, CSRS i Węgier poinformowali o badaniach, jakie prowadzi się w ich krajach przed uruchomieniem elektrowni jądrowych. Do najciekawszych referatów, jakie wygłoszono na warszawskim sympozjum, należały propozycje naukowców belgijskich i francuskich, by napromieniowanie otoczenia instalacji jądrowych mierzyć badając rośliny, zwierzęta, ryby, itp. Środki biologiczne — stwierdzono w referacie belgijskim — są tanie, proste i niezawodne. (PAP)

Represje junty chilijskiej wobec dziennikarzy

Trybunał wojskowy w Talca (250 km na południe od Santiago) skazał siedmiu „ekstremistów biorących udział w aktach terrorystycznych” na karę dożywotniego więzienia.

Wychodzące w Santiago dzienniki „El Mercurio” i „La Prensa” poinformowały, że ostatnio znaleziono na pustyni Atacama, w pobliżu Antafagasty zwłoki dziennikarza chilijskiego, Deweta Bascunana, dyrektora lewicowego dwumiesięcznika „Andino”. Przed 7 tygodniami usiłował on zbiec przed represjami i schronić się w Argentynie. Dzienniki nie

podają okoliczności śmierci dziennikarza. Uważa się, że około 20 dziennikarzy przebywa w więzieniach, m. in. były dyrektor socjalistycznego dziennika „Clarín”, Alberto Gamboa i były dyrektor dziennika komunistycznego „Puro Chile”, Jose Gomez. Nieznany jest los dziesiątek dziennikarzy prasy komunistycznej.

Istnieją obawy, że wielu z nich podzieliło los tysięcy ofiar junty wojskowej, których nazwisk nigdy nie publikowano.

Do Paryża przybyła grupa 53 uchodźców politycznych z krajów Ameryki Łacińskiej, którym junta wojskowa zezwoliła na opuszczenie Chile.

Z Bliskiego Wschodu

Nadzieje podjęcia rozmów pokojowych

Zgodnie z decyzją Rady Bezpieczeństwa z dnia 2 listopada br. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku prowadzone są rozmowy na temat udziału jednostki Wojska Polskiego oraz jednostki kanadyjskiej w doraźnych siłach zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Przewiduje się, iż pierwsze pododdziały tych jednostek zostaną wysłane na Bliski Wschód w najbliższych dniach.

Kairski dziennik „Al Ahram” pisze, że, aktualnie trwają konsultacje międzynarodowe mające na celu przygotowanie przyszłych posunięć dyplomatycznych w zakresie uregulowania kryzysu bliskowschodniego w oparciu o rezolucję 242 Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Kontakty te, pisze dziennik, istnieją między Kairem, Moskwą i Waszyngtonem, siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz stolicami wielkich mocarstw — członków Rady Bezpieczeństwa.

Według „Al Ahram” sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim został wczoraj szczegółowo poinformowany o rezultatach rozmów amerykańsko-egipskich, prowadzonych w czasie wizyty Kissingera w Kairze. Dziennik podkreśla, iż zasadniczym zadaniem sekretarza generalnego ONZ jest obecnie podjęcie, wstępnych kroków, które doprowadziłyby do rozmów pokojowych. (PAP)

Z kroniki sądowej

Prawa jazdy za łapówki

W 1967 roku Czesławowi K. — za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym — MO zatrzymała prawo jazdy kategorii IV i I. Ukarał go sędziowski wydział Komunikacji Drogowej Prezydium PRN w Międzyzdrojach, Tadeusza Lemieja, którego przy pomocy takich „argumentów” jak 500 zł i kaczka skłonił do podwyższenia (na kategorię III — zawodową) prawa jazdy. Czesław K. nie ukończył kursu wymagającego przy uzyskiwaniu prawa jazdy wyższej kategorii.

Jesienią 1970 roku T. Lemiej za 1000 zł wydał Janowi P. prawo jazdy kategorii I, choć przedtym, iż Jan P. zdał egzamin uprawniający do uzyskania prawa kategorii II. T. Lemiej w latach 1967—71 dokonał kilka tego rodzaju przeistopstw, za co uzyskał 5700 zł. Kwota niewielka, ale prawa jazdy — wydane za łapówki — trafiały w ręce osób o niepelnym kwalifikacjach, co mogło spowodować nie jeden wypadek drogowy.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał byłego kierownika na 3 lata pozbawienia wolności, 3000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 3 lata. Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

ROGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu i mgławy. Temperatura maksymalna od 6 stopni na północy do 10 stopni na południu i zachodzie. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne porywiste z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Rozwój stosunków między krajami RWPG

Rośnie znaczenie Banku Inwestycyjnego i Banku Współpracy Gospodarczej

Niemal dwukrotnie wzrosła w ciągu ostatnich 3 lat wysokość kredytów udzielanych krajom RWPG przez Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej. Wynosi ona w stosunku rocznym 3 200 milionów rubli transferowych. W tym samym czasie wielkość wszystkich operacji dokonywanych przez bank zwiększyła się z 57,2 miliardów w 1969 r. do ponad 88 miliardów rubli transferowych w roku ubiegłym.

Decydujące znaczenie w uzyskaniu tych wyników miały wnioski Stałej Komisji d/s. Walutowo-Finansowych, która zgodnie z uchwałami XXIII sesji RWPG przygotowała propozycje, mające na celu udoskonalenie systemu wielostronnych rozliczeń i zwiększenie roli kredytu krótkoterminowego w rozwoju obrotów handlowych krajów członkowskich. Propozycje te zostały przyjęte przez XXIV sesję Rady. Wprowadzono także bardziej zróżnicowane oprocentowanie kredytów i wkładów. Ustalenia te zwiększyły wpływ mechanizmu kredytowo-rozliczeniowego na wzrost efektywności wzajemnych stosunków gospodarczych. Doprowadziły m. in. do tego, że wysokość rozliczeń między bankami krajów należących do MBWG osiągnęła poziom 43 miliardów rubli transferowych — niemal dwukrotnie wyższy niż w 1964 roku.

Obecnie Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej wykonuje różne operacje na sumę 300 — 320 milionów rubli transferowych dziennie, a 2/3 rocznych transakcji w handlu zagranicznym krajów RWPG zawieranych jest w tej walucie. Dotychczasowe doświadczenia wykazują przy tym, że rubel transferowy oparty na parytecie złota (0,987412 g) spełnia nie tylko wszystkie podstawowe funkcje pieniądza międzynarodowego w krajach socjalistycznych. W ostatnich latach wzrósł bowiem udział prze-

prowadzanych przez MBWG operacji w walutach wymienialnych, a kontakty robocze utrzymywane z wieloma bankami świata wykazują możliwość dalszego poszerzenia zakresu wymienialności rubla transferowego.

Równie pomyślnie rozwija się działalność drugiego organu finansowego powstałego w wyniku decyzji XXIII i XXIV sesji RWPG — Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego. W dwóch pierwszych latach swego istnienia bank ten udzielił 278 milionów rubli transferowych kredytów na budowę 26 obiektów w sześciu krajach. Łączny koszt obiektów wynosił około 900 milionów rubli transferowych. Środki te przeznaczone głównie na budowę bądź rekonstrukcję zakładów w przemyśle rozwojowych, jak: maszynowy, elektrotechniczny, chemiczny i samochodowy. Wartość produkcji tych przedsiębiorstw po ich uruchomieniu przekroczy w skali rocznej miliard rubli transferowych.

Stała Komisja Finansowa Rady, zamakając pierwsze 10-letnie swego istnienia bilansem zdecydowanie dodatnim —

Zakończenie debaty generalnej

Dokończenie ze str. 1
prezenta politycznego w ciągu ostatniego roku, głównie zaś w stosunkach między ZSRR a USA oraz w Europie, stwarzając pomyślnie przesłanki dla dalszego postępu sprawy rozbrojenia. W związku z tym wiele państw podkreślało potrzebę ugruntowania odprężenia politycznego poprzez odprężenie militarne.

Podczas debaty rozbrojeniowej często wymieniano układy zawarte pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, szczególnie zaś układy o zapobieganiu wojnie nuklearnej.

Coraz więcej państw wskazuje na doniosłe znaczenie, jakie ma rozpoczęcie rokowań w sprawie redukcji zbrojeń w Europie środkowej.

Wbrew powszechnym nastojom, delegacja ChRL zajmowała podczas debaty całkowicie negatywne stanowisko wobec wszelkich inicjatyw i wysiłków rozbrojeniowych. ChRL nie ustosunkowała się — ani na forum Zgromadzenia Ogólnego, ani w Komitecie Politycznym — do aktualnych problemów rozbrojeniowych, wykonywając trybunę ONZ do ataków na Związek Radziecki.

Delegacja chińska wystąpiła przeciwko radzieckiej inicjatywie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej i przeciwko redukcji budżetów wojskowych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Po stawia delegacji ChRL wobec zasadniczych problemów rozbrojeniowych budzi w kołach ONZ coraz większe zniecierpliwienie i wywołuje coraz bardziej dla Chin niekorzystne komentarze. (PAP)

Oświadczenie W. Scheela...

Minister spraw zagranicznych NRF, W. Scheel przedstawiając na forum Bundestagu projekt ustawy ratyfikacyjnej Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Nuklearnej, stwierdził, że ratyfikacja tego układu przez parlament NRF jest „koniecznością”.

...i podróż do Paryża

W. Scheel udał się wczoraj do Paryża na rozmowy z szefem dyplomacji francuskiej, M. Jobertem.

Stosunki USA — Uganda

Na konferencji prasowej przedstawiciel amerykańskiego departamentu stanu, G. West oświadczył, iż Stany Zjednoczone poinformowały rząd Ugandy o odwołaniu wszystkich swoich przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych z Kampali. Według słów Westa, decyzję tę powzięto w związku z tym, że rząd Ugandy stworzył warunki, w których amerykańscy przedstawiciele

wkracza w następne obciążone nowymi zadaniami. Polegają one przede wszystkim na doskonaleniu wielu dodatkowych instrumentów systemu walutowo-pieniężnego i kredytowego krajów RWPG, tak, aby przyspieszał on zapoczątkowany w latach siedemdziesiątych proces kompleksowej integracji gospodarczej. (PAP)

Wokół kryzysu energetycznego

Dokończenie ze str. 1

racjonowanie benzyny dla samochodów w Manili, przy czym przydział miesięczny nie przekroczy 200 litrów na 1 samochód.

W Holandii ogłoszono, iż zakaz korzystania z prywatnych

Powstał klub byłych ZWM-owców

Zarząd Okręgu Warszawskiego ZBOWiD powołał klub byłych ZWM-owców oraz innych grup młodzieżowych uczestniczących w walce zbrojnej z hitleryzmem w oddziałach GL i AL. Przewodniczącym został Jan Chyliński.

Zgłoszenia uczestników walki zbrojnej należy kierować do Zarządu Klubu — pod adresem Komisji Historycznej Stołecznej Rady FSZMP, Warszawa, Al. Róż 2. (PAP)

Zakończenie debaty generalnej

Dokończenie ze str. 1
jom, delegacja ChRL zajmowała podczas debaty całkowicie negatywne stanowisko wobec wszelkich inicjatyw i wysiłków rozbrojeniowych. ChRL nie ustosunkowała się — ani na forum Zgromadzenia Ogólnego, ani w Komitecie Politycznym — do aktualnych problemów rozbrojeniowych, wykonywając trybunę ONZ do ataków na Związek Radziecki.

Delegacja chińska wystąpiła przeciwko radzieckiej inicjatywie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej i przeciwko redukcji budżetów wojskowych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Po stawia delegacji ChRL wobec zasadniczych problemów rozbrojeniowych budzi w kołach ONZ coraz większe zniecierpliwienie i wywołuje coraz bardziej dla Chin niekorzystne komentarze. (PAP)

le dyplomatycznie w Kampali nie mogą skutecznie kontynuować swej pracy. Dodał jednocześnie, że odwołanie amerykańskiego personelu nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych z Ugandą.

Von Hassel przewodniczącym

K. U. von Hassel wiceprzewodniczącym zachodnoniemieckiego Bundestagu oraz były minister obrony NRF został wybrany jednym z przewodniczących Europejskiej Unii Partii Chrześcijańsko-Demokratycznych. Dotychczas funkcję tę pełnił przez 8 lat premier rządu włoskiego M. Rumor.

Głosowanie na Forda

Rzecznik Izby Reprezentantów Kongresu USA oświadczył, że głosowanie izby dotyczące zatwierdzenia G. Forda na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych odbędzie się 3 grudnia br. Zgodnie z Konstytucją, G. Ford będzie musiał uzyskać 2/3 głosów w Izbie Reprezentantów, aby jego kandydatura jako wiceprezydenta została zatwierdzona.

Przed startem „Saturna 1 B”

Ekipy techniczne na Przylądku Canaveral prowadzą gorączkowe prace przy rakiecie nośnej „Sa-

Przed naradą edytorów państw socjalistycznych

W dniach od 13 do 16 bm. odbędzie się w Warszawie narada przedstawicieli kierownictw ruchu wydawniczego krajów socjalistycznych.

Celem spotkania jest wymiana doświadczeń oraz dalsze rozszerzenie różnorodnych form współpracy pomiędzy socjalistycznymi edytorami. W naradzie wezmą udział przedstawiciele kierownictw ruchu wydawniczego z Bułgarii, Czechosłowacji, Kubę, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Przybędzie również obserwator z Jugosławii. (PAP)

Wokół kryzysu energetycznego

samochodów w niedzielę obejmuje także obcokrajowców. Rząd Japonii zaoprobował projekt zarządzeń opracowanych przez premiera Tanakę. Projekt ten, przewidujący specjalne uprawnienia rządowe, wejdzie pod obrady parlamentu w przyszłym miesiącu. W czwartek ministerstwo handlu oficjalnie podało, że Japonia dysponuje wprawdzie rezerwami na 79 dni, lecz redukcja arabskich dostaw może spowodować prawdziwy kryzys w okresie najbliższych 5 miesięcy.

Na apel trzech wielkich towarzystw energetycznych „Tokio Electric”, „Kansai Electric” i „Kiusiu Electric” — zakłady przemysłowe i prywatni użytkownicy dobrowolnie zadeklarowali ograniczenie o 10 procent zużycia prądu dla swych potrzeb. W dzielnicach handlowych i rozrywkowych wielkich miast, które niedawno jarzyły się tysiącami świateł, pomalutka gasną kolorowe neony. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej pogasły jaskrawe światła na słynnym tokijskim bulwarze Ginza. (PAP)

Sposób na rozwiązanie kryzysu paliwowego?

Ostatnio na forum brytyjskiej Izby Lordów wystąpił Lord Clifford of Chudleigh. Oświadczył on z całą powagą, że istnieje surowiec, mogący zastąpić ropę naftową, nie niszczący naturalnego środowiska człowieka, tak łatwy i tani w produkcji, że „każdy może go produkować” w małym ogródku koło domu.

Lord oparł się na wynalazku pewnego badacza z Devonshire, który skonstruował aparat poruszany metanem. Gaz ten z kolei produkowany jest z... nawozu zwierzęcego i kurzego. Jeden kwintal tego „surowca” dostarcza gazu w ilości odpowiadającej 18 litrom benzyny. Lord Clifford dodał, że w każdej chwili gotów jest udzielić dodatkowych, szczegółowych danych każdemu zainteresowanemu.

turn 1 B”, wymieniając uszkodzone podpory w dolnej części rakiety, które okazały się popękane i nieszczerne. Przedstawiciele NASA są zdania, że jeżeli prace naprawcze zostaną ukończone w niedzielę, wówczas start rakiety z trzema astronautami mógłby się odbyć w najbliższy czwartek.

H. Kissinger w Pakistanie

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger po krótkiej wizycie w Teheranie, podczas której przeprowadził rozmowy z cesarzem Iranu M. R. Pahlawim, udał się do Pakistanu. Następnym etapem jego podróży będzie Pekin.

Rozmowy NRD — NRF

7 — 8 listopada w Berlinie były kontynuowane rozmowy między delegacjami NRD i NRF w sprawie zawarcia porozumienia na temat łączności pocztowej i telegraficznej. Kolejne spotkanie delegacji odbędzie się 5 — 6 grudnia w Bonn.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM

TWIERDZA POZNAŃ

Rozpoczęte znad Wisły w 1945 roku styczniowe na tarcie dwóch Frontów I Białoruskiego i I Ukraińskiego, przeszło do historii jako operacja wiślańsko-odrzańska. Nasze wojska pokonały wówczas pięćset kilometrów dzielących Wisłę od Odry za jednym zamachem.

Oczywiście, operacja o takim rozmachu posiada zwykle, w swym całościowym przebiegu, jakieś cezury, dzieli się na poszczególne etapy. Ale jeśli miałbym na podstawie analizy działań 8 armii gwardii dokonać podziału operacji wiślańsko-odrzańskiej na jakieś etapy byłbym w kłopotcie. Nasz marsz rozpoczęty z przyczółka magnuszewskiego nad Wisłą, nie ustawał ani na chwilę. Pokonywaliśmy kolejne rubieże obrony przeciwnika bez paury operacyjnej, a po poznańskim odcinku rzeki Warty także bez szczególnych wysiłków. Jednakże właśnie w trakcie tego natarcia oczekiwały nas niespodzianki i natknęliśmy się na obronę przeciwnika, całkiem odmienną pod względem budowy fortyfikacyjnych od systemów obrony, które przychodziło nam przełamywać do tego czasu.

Powiedziałbym tak: aż do Poznania umocnień przeciwnika — jak by silne nie były — nie można nazywać twierdzami. W Poznaniu nasza armia po raz pierwszy natknęła się na forty twierdzy, na umocnienia, które wówczas można było zaliczać do największych dzieł fortifikacyjnych...

Szybciej niż planowano

Przypomnijmy plany, według których mieliśmy realizować operację wiślańsko-odrzańską. Otóż Kwatery Główna Naczelnego Dowództwa zatwierdziła plan operacji uściślony na okres 10 do 15 dni. Ów plan zakładał, iż do Łodzi dotrzemy 10—12 dnia. Ale 9 armia gwardii i 5 armia uderzeniowa dotarły na tę rubież w 6 dniu operacji. Zaplanowane tempo natarcia wyniosło: od 10 do 12 kilometrów na dobę. My pokonywaliśmy w ciągu doby od 25 do 30 kilometrów i więcej.

Takie tempo pochodu nie mogło pozostać bez wpływu na zaopatrywanie wojsk. Najmniejsza pomyłka w planowaniu pracy służb tyłów, stawała się teraz przyczyną znacznych kłopotów. Nie nadążały za wojskami w niezbędnych ilościach ani amunicja, ani paliwo, ani żywność. Tym bardziej że i możliwości tyłów były ograniczone. A zarazem po wyzwoleniu Łodzi dowództwo Frontu postawiło nam zadanie pochodu jeszcze szybszego aniżeli w początkach operacji, kiedy pod ręką znajdowały się wszystkie bazy zaopatrzenia.

23 stycznia wojska armii wyszły na linię Powidz-Słupca-Clapen. Zwiad meldował dowódcy armii, że przednie oddziały 1 armii pancernej gwardii (torującej drogę 8 armii gwardii — Z.S.) mają w pełni realną szansę włamania się w pozycje przeciwnika nad rzeką Wartą. Niem zdolała je obsadzić swymi siłami. Musieliśmy jeszcze bardziej nasilić tempo natarcia, by dotrzeć do kroku czołgów.

W ciągu doby?

I właśnie wówczas dogonił nas telefonogram z nieoczekiwanym dla nas rozkazem Frontu. W związku z nienadążaniem wojsk 69 armii i możliwością opóźnienia walki o Poznań, dowódca wojskami Frontu rozkazał mi skoordynować działania 1 armii pancernej gwardii oraz nadciągających jednostek 69 armii i wspólnym wysiłkiem obowiązkowo opłonić Poznań do 25. I. 1945.

Do tego czasu Poznań nie wchodził w pas działań 8 gwardii. Na Poznań miała naciąć 69 armia... Teraz trzeba było pospieszyć, nie dokonać manewru armia, co ze względu na osiągniętą przez nią inercję pochodu na zachód, uprzednio wytyczonymi kierunkami, bynajmniej nie było sprawą prostą. Zawsze armie, nawet tylko nieznacznie skierować ją w bok — to nader skomplikowany pro-

blem. Jak tego dokonać szybko, kiedy armia znajduje się w bojach i marszu, kiedy rozwinięty wachlarz likwiduje punkty oporu przeciwnika? Na to potrzeba czasu. Trzeba zreorientować wszystkie służby tyłów, całe zaopatrzenie, szukać nowych dróg dla transportu, od nowa budować mosty, mosteczki, likwidować zasieki...

Bezwzględnie połączyłem się ze sztabem 1 armii pancernej gwardii. Okazało się, że czołgiści już doszli do Warty, a nawet zdobyli przyczółek na zachodnim brzegu. Czyli, że już

jął tylko na kilku odcinkach i to jedynie niewielkimi siłami, jednakże miasto i umocnienia twierdzy nasyczone są silnie środkami ogniowymi i obsadzone przez duże garnizony. Próby przebicia się do miasta nie przyniosły sukcesu.

Wszystko świadczyło o tym, że w Poznaniu możemy utknąć i pozwolić przeciwnikowi wygrać na czasie. Wycofa rozbitą jednostkę na umocnienia przygotowane wzdłuż granicy niemiecko-polskiej (z 1919 r.) i będziemy musieli od początku przełamywać i kruszyć jego obronę.

Sasiad z prawa, dowódca 5 armii uderzeniowej generał pułkownik N.E. Bierzarin, powiadomił mnie, że z danych jego rozpoznania wynika, iż przeciwnik przygotowuje silną obronę okólną Pily. Na południu przygotowywała się do okólnego obrony twierdza Wrocław.

Rozmowa z Bierzarinem ostentacyjnie umocniła mnie w przekonaniu, że przeciwnik po stanowiący utrzymywanie węzły komunikacji kolejowej i drogowej, zostawia w nich silne garnizony, skazuje je na osaczenie, a nawet zagładę, byle tylko powstrzymać nasze główne siły i wygrać czas na doprowadzenie do porządku swych rozbitych jednostek i zajęcie dogodnych pozycji obronnych.

Mieliśmy już na swym koncie zwycięskie boje nad Północnym Dońcem, szturm umocnień na Zaporoziu przekształconym przez niemieckie dowódcy w silny przyczółek obrony linii Dniepru, bitwę w systemie fortifikacji w rejonie Nikopola, pierwsze walki na polskiej ziemi. Ale wszystko to nie dorównywało zadaniu, które mieliśmy rozwiązać w Poznaniu. Z jednej strony — silniejsze budowle obronne, z drugiej — determinacja strażników, oczekujących na śmierć, bez względu na przebieg bitwy... Każdy z obrońców twierdzy wiedział też, że jeśli podniesie ręce, tam na głębokich tyłach, hitlerowcy zlikwidują jego rodzinę.

Dlatego też postanowiliśmy nie angażować do walk o Poznań ani swych głównych sił, ani także wojsk 1 armii pancernej gwardii. (c.d.n.)

Trumaczył:
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Wspomnienia marszałka Wasyla Czujkowa

przebili swym zagómem, niczym kopia, warciańska rubież obronną. Nawet próbowali się wdrzeć z marszu do Poznania, lecz zostali powstrzymani na wschodnim krańcu miasta. Rozpoznanie czołgów potwierdziło, że Poznań nie będzie łatwo zdobywać. Ale czy to właśnie nie spowodowało dyrektywy Frontu? Wyzwolenie Poznania stawało się tym ważniejszym zadaniem.

Wyniki zwiadu oraz przestudiowanie jeńców pozwoliły ustalić, że w Poznaniu przygotowane do obrony wszystkie forty, a także rdzeń systemu obronnego twierdzy — Citadela... W jakim stopniu faszcyści wykorzystają stare umocnienia, ani też jakimi środkami i nowymi umocnieniami wzmożono twierdzę — tego jeszcze nie wiedzieliśmy. Było wszakże oczywiste, że zdobycie takiej twierdzy w ciągu jednej doby jest niemożliwością.

Poznański problem

Nasze oddziały rozpoznawcze równie dotarły nad Wartę pomiędzy Obornikami, a Poznaniem i sztab armii bezwzględnie postawił im jako pilne zadanie: ustalić jakie siły bronią twierdzę i zachodniego brzegu Warty. Zwiadowcy rychło donieśli, iż pozycje obronne wzdłuż rzeki nieprzypięły za-

bach bezwzględnych, jak i w proporcji do innych środowisk inteligentnych. W roku akademickim 1949/50 wyższe uczelnie w Polsce opuściło niespełna 3 tysiące inżynierów, co stanowiło zaledwie piątą część ogółu ówczesnych absolwentów uczelni, podczas gdy w roku 1970 ukończyło studia aż 16,5 tys. inżynierów — przy czym stanowili oni już więcej niż jedną trzecią ogółu absolwentów.

Prognozy zatrudnienia

Bez komputera

pracowników z wyższym wykształceniem technicznym do 1985 roku nadal przewidują wzrost zatrudnienia inżynierów do około 400 000 przy czym stanowiliby oni wówczas ponad 36 procent ogółu zatrudnionych z wyższym wykształceniem. Prognozy te są zgodne z tendencjami występującymi w najbardziej uprzemysłowionych krajach świata.

I tu paradoks: mimo systematycznego wzrostu zatrudnienia inżynierów, mówi się u nas o ciągłym braku fachowców z inżynierskim dyplomem. W roku 1970 zatrudnienie ich szacowano na około 170 tys. osób, zaś brak — na około 30 tysięcy. Na rok 1975 przewiduje się zatrudnienie 215 tys. inżynierów — to



Fogiębiarka przy regulacji koryta Warty.

Fot. — K. Przychodzki

Płyn, barko moja...

Przez Poznań do morza

To nieprawda — jak sądzą niektórzy — że w dobie rozbudowy i modernizacji linii kolejowych i sieci dróg kołowych, transport rzeczny staje się przeżytkiem. Wprawdzie w ostatnich kilkunastu latach (od roku 1958) znacznie zmalały przewozy ładunków towarowych ciągiem rzek i łączących je kanałów, ale przyczyna tego tkwi przede wszystkim w złym stanie niektórych odcinków drogi wodnej, nie odpowiadającym warunkom żeglugowym, a także w coraz bardziej ograniczonych możliwościach przeładunkowych portów rzecznych. Zestarzały się one bowiem i wymagają dodatkowych inwestycji, takich, jak magazyny, dźwigi i inne urządzenia portowe.

Transeuropejska magistrala

Trwająca rozbudowa i przebudowa systemów wodnych dyktowana jest potrzebami kompleksowej gospodarki wodnej, w tym żegluga śródlądowa musi znaleźć należne jej miejsce. Tu właśnie bowiem istnieje w znacznym stopniu nie wykorzystane rezerwy transportowe. Żeglowność rzek jest także jednym z czynników aktywizacji małych miast, położonych nad głównymi rzekami spławnymi — Wartą i Notecią.

Warta jest główną drogą wodną Wielkopolski; przez Odrę ma bezpośrednio połączenie ze Szczecinem i Morzem Bałtyckim a przez Wisłę z Gdańskiem. Ale łączący ją z Wisłą kanał Warta — Gopło dopiero wówczas będzie miał znaczenie, gdy ureguje się

sasiednie odcinki drogi wodnej, pobuduje śluzy. Jest to sprawa niebagatelna, ponieważ rozwój Konińskiego Okręgu Przemysłowego nadaje Warcie, jako drodze komunikacyjnej, dużą rangę. Uruchomienie tranzytu z Poznania do Bydgoszczy przez Konin skróciłoby tę drogę o około 50 kilometrów. Przy średniej szybkości pokonywania drogi przez barki 10—12 km/godz. (zależy ona także od liczby śluz na przebywanej trasie) oszczędność czasu jest znaczna. Zbiornik retencyjny w Jeziorsku, którego budowa ma się rozpocząć w przyszłym roku, będzie mieć niewątpliwie duże znaczenie dla poprawy stanu Warty i w ogóle stosunków wodnych na tym odcinku. Do prowadzenie do stanu żeglowności drogi wodnej Wisła — Odra ma duże znaczenie nie tylko dla kraju, bo łącznie z odcinkami Bugu i Wisły staje się ona częścią transeuropejskiej magistrali wschód — zachód.

Ważne ogniwo transportu

Zanim zagwarantowanie potrzebnych głębokości żeglugowych stanie się faktem, upły nie jeszcze sporo wody. Tymczasem konieczna jest rozbudowa portów na Noteci i Warcie. Oczywiście, najważniejszym zadaniem jest budowa nowego portu rzeczno-żeglownego w Poznaniu. W układzie geograficznym ziem północno-zachodnich powinien on stanowić ważne ogniwo transportu w sieci komunikacji krajowej.

Do przewozów wodnych na trasie Wielkopolska — Szczecin kwalifikuje się bardzo wiele towarów. Poznań, jako dy-

namicznie rozwijający się ośrodek przemysłowo-handlowy, tą drogą może odbierać masowe ładunki materiałów budowlanych, nawozy, surowce dla przemysłu rolnego, wszelką drobnicę. Ten rodzaj przewozów odciąża znacznie transport lądowy, który mimo sieci dobrych dróg i coraz lepszego taboru kolejowego i samochodowego nie zawsze może sprostać zadaniom, szczególnie w okresie nasilonych przewozów jesiennych.

Ponadto gabaryty niektórych maszyn i urządzeń powinny skłaniać do korzystania właśnie z transportu wodnego.

Potrzebny nowy port

Porty — nawet rzeczne (np. w Nowej Soli na Odrze), zawsze przyciągają wielu gapiów. Szczególnie w okresie większego ruchu jest na co popatrzyć. Pracują dźwigi, hałas... Port przeładunkowy w Poznaniu jest smutny i ponury. Ten kąt w piękniejącym i rozbudowującym się mieście, tuż obok ruchliwej trasy wschód — zachód jest brzydkim akcentem urbanistycznym. Pomijając jednak już walory estetyki — stan techniczny nabrzeża zagraża bezpieczeństwu, ogranicza możliwości przeładunkowe. Nabrzeże wybudowane przed prawie 70 laty, obecnie ma bardzo ograniczoną sprawność eksploatacyjną.

W perspektywie planie rozwoju Poznania tereny leżące wzdłuż istniejącego nabrzeża przeładunkowego na Garba

Dokończenie na str. 6

ZOFIA DOHNKE

Inżynier, ale jaki?

jest o 32 tysiące za mało... Czekają nas więc zarówno coraz większy przyrost kadry inżynierskiej, jak i wciąż wzrastający jej niedostatek.

Zdawać by się mogło w tej sytuacji, że ci inżynierowie, którymi dysponujemy są wykorzystywani po nad miarę. Tak ucale nie jest. Potwierdzają to liczne badania naukowe: prawie 70 procent inżynierów

tronatem NOT wskaźnik ten wahał się na poziomie 37 procent. Równocześnie szacuje się, że przy właściwej organizacji pracy i gospodarczej kadrami inżynierskimi, można by ich efektywność pracy zwiększyć w sposób równoważący dodatkowe zatrudnienie inżynierów w granicach 2—25 procent ich obecnego stanu. Czyli o tyle, ile nam ponoć brakuje tych fachowców.

Dalsze, specjalistyczne badania udowodniły nadto, że

dania i posiadającego zarazem znaczną, ale bardzo specjalistyczną — przez co szybko starzejącą się — wiedzę, przeciwstawia się inżyniera uniwersalnego. Współczesność zmusza bowiem do kształcenia inżynierów raczej w zakresie wiedzy ogólnotechnicznej, do rozszerzania ich horyzontów ogólnych i humanistycznych i opanowania w szerszym stopniu zasad organizacji pracy, kierowania i porozumiewania się z zespołami ludzkimi.

Jestem zwolennikiem poglądu, że zadaniem uczelni technicznych winno być w najbliższej przyszłości kształcenie umysłu, a nie przekazywanie wiadomości, które już jutro mogą okazać się przestarzałe. Przyzwyczajeniu umysłu do nauki permanentnej w dziedzinach nauk technicznych, winno towarzyszyć szersze przygotowywanie przyszłych inżynierów z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych.

Dobą rewolucji naukowo-technicznej wymaga właśnie inżynierów wszechstronnie wykształconych, przygotowanych do pełnienia przeróżnych funkcji, które niesie życie. Tacy inżynierowie mogą brać też szerszy udział w dziedzinach życia społecznego, tułko pozornie odległych od spraw techniki i gospodarki.

MAREK PRZYBYLSKI

prace w administracji przedsiębiorstw, a aż 54 procent młodych inżynierów po odbyciu stażu zmienia zakład pracy. Widać pracodawcy — mimo ciągłego zgłaszania zapotrzebowania na inżynierów — nie potrafili stworzyć im właściwych warunków startu zawodowego.

Do niewesołych wniosków prowadzi też obserwacja wykorzystania czasu pracy inżynierów, zatrudnionych na stanowiskach sensu stricte inżynierskich. Na przykład według badań Zakładu Socjologii Akademii Górniczo-Hutniczej tylko 35 procent dnia roboczego badani inżynierowie poświęcał na prace wymagające ich kwalifikacji. W podobnych badaniach przeprowadzonych pod pa-

tylko niespełna połowa polskich inżynierów zatrudnionych na stanowiskach inżynierskich pracuje w wyuczonych specjalności (w górnictwie i hutnictwie 47-57 proc., w biurach projektowych 51,1 proc., a w przemyśle maszynowym 47,1 proc.). Badacze zajmujący się tym problemem wysuwają tezę, że dzieje się tak wskutek zbyt wąskiego specjalistycznego kształcenia inżynierów, którzy potem nie znajdują takich właściwych stanowisk.

Jakich zatem inżynierów nam potrzeba i jak powinniśmy ich kształcić? W Polsce coraz częściej modelujemy trw. „inżyniera-ruchowca” (czyli rozwiązującego tylko pewne wycinkowe za-



Urządzenia ogrzewcze z Węgier

Budapeszteńska fabryka urządzeń klimatyzacyjnych i ogrzewczych produkuje m. in. piece na ropę. Są one także importowane do Polski, dla potrzeb naszego przemysłu.

Na zdjęciu — przygotowanie do wysyłki kolejnego zespołu pieców OTR-71.

Fot. — CAF

Z pracowni poznańskich naukowców

Deszcz na zamówienie

Opowiadają, że pewien farmer australijski z rejonów, które szczególnie ucierpiały od długotrwałej posuchy, gdy doczekał się wreszcie deszczu i pierwsza kropla spadła mu na nos, zemdał z wrażeń. Na szczęście znaleźli się w pobliżu ludzie życzliwi a światli, którzy „chlusnęli” mu w twarz trzema kubelkami ku rzu...

Anegdota ta zrodziła się na gruncie kraju, cierpiącego na ogromny niedosyt wody. Kraju, w którym w czasie długotrwałej suszy zwierzęta hodowane przez człowieka gina nie tyle z pragnienia, co z ... głodu. Najgorzej nawet wyposażone gospodarstwo znajdzie bowiem opadów w rejonie Słupcy koło Środy Wlkp. wynosi średnio 522 mm, ale w 1971 roku spadło tylko 480 mm deszczu, a w 1972 — 444 mm; przy czym są to opady nierównomierne, w okresie wegetacji, w czerwcu 1971 roku były one na przykład trzykrotnie wyższe od przeciętnej, natomiast w lipcu o połowę niższe), rodzi się więc potrzeba umiejętnego i racjonalnego gospodarowania zasobami wodnymi, jeśli chcemy zapewnić paszę dla mającego wzrastać liczebnie płoć.

Wprawdzie w naszym klimacie tak katastrofalne susze nam nie grożą, ale i u nas coraz wyraźniej zarysowuje się deficyt wody (suma rocznych opadów w rejonie Słupcy koło Środy Wlkp. wynosi średnio 522 mm, ale w 1971 roku spadło tylko 480 mm deszczu, a w 1972 — 444 mm; przy czym są to opady nierównomierne, w okresie wegetacji, w czerwcu 1971 roku były one na przykład trzykrotnie wyższe od przeciętnej, natomiast w lipcu o połowę niższe), rodzi się więc potrzeba umiejętnego i racjonalnego gospodarowania zasobami wodnymi, jeśli chcemy zapewnić paszę dla mającego wzrastać liczebnie płoć.

Dr inż. Zdzisław Madziar rozpoczął swą pracę w kwietniu 1965 roku od rozstawienia w hali wegetacyjnej Akademii Rolniczej (wówczas jeszcze Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu) 180 blaszanych wazonów, do których po napełnieniu każdego 10 kilogramami gleby wysiał nasiona trzech gatunków traw. W okresie wegetacji trawy podlewano wodą, skrupulatnie notując ilość zużytej wody. Celem tego doświadczenia, prowadzonego w ściśle kontrolowanych warunkach, było zbadanie wpływu

zróżnicowanej wilgotności gleby i różnych dawek nawożenia azotowego na wielkość plonu traw, a także zawartość w płonie białka i innych składników pokarmowych.

Doświadczenie to prowadził dr inż. Madziar przez trzy lata, a następnie, w roku 1971, podjął prace badawcze już w warunkach polowych na obiekcie doświadczalnym Instytutu w Słupcy koło Środy. Do wniosków uogólniających jeszcze daleko, prace badawcze mają trwać pięć lat, ale już obecne wyniki świadczą o ich znaczeniu dla przyszłej gospodarki rolniczo-hodowlanej. W bieżącym roku, przy opadach naturalnych i niskim nawożeniu (120 kg azotu) uzyskano z hektara 270 kwintali zielonej masy zawierającej 9,7 kwintala białka, podczas gdy na sąsiednim polu, doświadczalnym, na którym stosowano deszczowanie i bardzo wysokie nawożenie (840 kg azotu) plony były trzykrotnie wyższe. Uzyskało tam 815 kwintali z hektara zielonej masy, zawierającej 29,7 kwintala białka, przy czym obecność w tej paszy szkodliwego dla zwierząt azotu azotanowego utrzymywała się na po granicy toksyczności.

Woda jest więc czynnikiem sprzyjającym wysokim i wysokowartościowym plonom. Nie mamy jej jednak — zwłaszcza u nas, w Wielkopolsce — zbyt dużo. Dlatego też mgr inż. Czesław Przybyła na tych samych polach doświadczalnych w Słupcy prowadzi już trzeci rok systematyczne pomiary wilgotności gleby, obserwacje meteorologiczne, obliczenia potrzebnych dawek nawodnienia przy pomocy deszczownicy, by ustaliwszy zależność między plonem polowym, zużyciem wody i czynnikami meteorologicznymi (opady, temperatura i wilgotność powietrza) wskazać optymalne dawki wody, pozwalające na jej najbardziej efektywne wykorzystanie. Zużycie wody uzależnione jest od poziomu nawożenia. Największe stwierdzono przy nawożeniu niskim. Jest ono wtedy o 50 proc. wyższe. Najbardziej racjonalne zużycie wody występuje przy nawożeniu średnim, w granicach 300—400 kg azotu na hektar.

Osiągnięcie wyników uogólnień wymaga niezliczonej liczby badań i obliczeń. Już samo oznaczanie wilgotności gleby tradycyjną metodą suszar-

kowo-wagową daje pewne pojęcie o czasochłonności tej pracy. Otóż w glebę wbija się na czyłko o określonej objętości, pobrany w ten sposób materiał waży się w stanie naturalnym i po wysuszeniu, na które trzeba czekać kilka a nieraz i kilkanaście godzin; następnie ustala się różnicę ciężaru i tą drogą dochodzi do stwierdzenia jaka jest w pobranej próbce zawartość wody. Takich zaś próbek trzeba pobrać sporo...

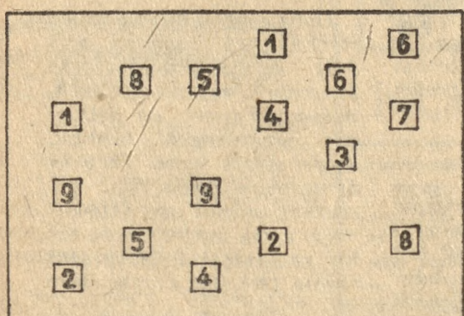
Dr inż. Roman Schefke bada przydatność dla tych badań metod radioizotopowych. Jedną z metod oparta jest na właściwościach oddziaływania neutronów przedkion na środowisko. W glebę wbija się rurę duraluminiową o średnicy 5 cm, do której wprowadza się sondę z źródłem promieniotwórczym. Neutrony wysyłane przez źródło trafiają w jądra wodoru znajdujące się w wodzie glebowej ulegają spowolnieniu, co rejestruje specjalny detektor. Impulsy elektryczne wysyłane przez detektor są zliczane przez przelicznik umieszczony na powierzchni gleby. Ilość zarejestrowanych impulsów wskazuje aktualną wilgotność gleby. Pomiar trwa bardzo krótko, można go powtórzyć w tym samym miejscu kilkakrotnie, jest ponadto dużo dokładniejszy niż wspomniana już, stosowana powszechnie metoda suszarkowo-wagowa.

To jeszcze przyszłość dość daleka, ale racjonalna gospodarka wodą jest już teraz potrzebą chwili. Badania prowadzone przez poznańskich naukowców z Instytutu Melioracji Rolnych i Leśnych prowadzą do ułatwienia praktycznej metodyki sterowania nawodnieniami deszczownicami, których obszar gwałtownie wzrasta, szczególnie w Wielkopolsce. Obecnie urządzenia deszczownic obejmują 6000 hektarów, a do roku 1980 terytorium uzbrojone w te urządzenia mają wzrosnąć do 20 000 hektarów.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Zadanie logiczne

Podział pola



Podany prostokąt należy podzielić na cztery części tak, aby w każdej z nich znalazła się jednokrotna ilość kwadratów, przy czym sumy cyfr w tych grupach muszą być również identyczne. Części pola powstałe w wyniku podziału mogą być dowolnej wielkości i kształtu. (jc)

Technika w służbie motoryzacji

„FASZEROWANE” DROGI

Gwałtowne zmiany pogody przypominają nam, że zbliża się zima — wraz z wszystkimi jej urokami i... kłopotami. Kłopoty wystąpią przede wszystkim na drogach. Na wielu odcinkach tras lokalnych wystarczy kilkanaście godzin śnieży z wiatrem, by ruch został zablokowany; na drogach głównych tylko natychmiastowe zastosowanie ciężkiego sprzętu mechanicznego i środków chemicznych pozwoli ruch utrzymać bez przerwy.

Rozwój transportu drogowego na całym świecie powoduje, że utrzymanie w należytym stanie dróg w warunkach zimowych staje się ważnym zadaniem gospodarczym. Jak wiadomo, koszt transportu zależy od prędkości ruchu i krzywoliniowości wzrostu wraz ze spadkiem tej prędkości. Ograniczenie prędkości w warunkach zimowych — nie mówiąc już o bezpieczeństwie ruchu —

proceedzi więc do znacznych strat gospodarczych. Stale doskonalony sprzęt mechaniczny — i stosowanie środków chemicznych — są w zasadzie wystarczającymi środkami do pokonania zaśnieżenia tras i ślizgawicy, choć na pewno i w tym sezonie zimowym środki chemiczne znajdą się pod oszpełtem krytyki: mają one niekorzystny wpływ na niektóre nawierzchnie drogowe, niszczą zieleni uliczną, przyspieszają korozję pojazdów. Są jednakże, tak skuteczne i tanie, że chyba nieprędko zostaną zastąpione nowocześniejszymi rozwiązaniami proponowanymi przez technikę.

Do takich nowoczesnych rozwiązań w zakresie oczyszczania nawierzchni dróg — zwłaszcza w miastach — należy np. technika termiczna. Polega ona na wbudowaniu w nawierzchnię ulicy instalacji grzewczej, która pozwala na usuwanie zarówno śnie-

Zmieniający się świat

Zeolity są dobre na wszystko...

W poprzednim felietonie pisałem o fantastycznej „karierze”, którą zrobiły w świecie przemysłu i ekonomii syntetyczne zeolity zwane też sitami molekularnymi. Dzisiaj postaram się wyjaśnić, dlaczego tak się stało.

Wspominałem, że podobnie jak za pomocą zwykłych sit można rozdzielać mieszaninę na frakcje składające się z ziaren o zbliżonych rozmiarach, podobnie za pomocą sit molekularnych można rozdzielać złożone nawet mieszaniny związków chemicznych na czyste substancje. Rzecz w tym, że każdy z zeolitów ma ściśle określony (z dokładnością do 1 angstroma, a więc 0,0000001 milimetra) rozmiar „okien”. Jedne cząsteczki, te o rozmiarze krytycznym mniejszym od rozmiaru okna, wejdą do wnętrza kryształów naszego molekularnego sita.

Rozdzielać można również i te substancje, które wchodzą do wnętrza zeolitów, gdyż długość ich „spaceru” po jego wewnętrznej statycznej przestrzeni zależy od kilku czynników, ale głównie od ich polarności, tj. rozkładu ładunków elektrycznych w cząsteczce. Nie zmieniając rzadko zdarzają się w mieszaninach pary cząsteczek o tych samych rozmiarach i polarności. Dla tego też przy pomocy sit molekularnych można łatwo rozdzielić mieszaniny lotnych substancji składających się z cząsteczek o niskim ciężarze atomowym, albo też oczyścić jakąś lotną substancję od innego niepożądanego składnika.

Toteż nie przypadkiem właśnie oddział Linde koncernu Union Carbide zajmujący się produkcją i sprzedażą gazów o wysokim stopniu czystości był inicjatorem syntezy sit molekularnych na skalę przemysłową. Cena gazu rośnie w geometrycznym postępie przy przejściu od czystości 98% do 99%, do 99,9%, 99,99%, etc., a uprzednio znane i stosowane metody oczyszczania były nadzwyczaj żmudne i kosztowne.

Istnieją też w przemyśle takie procesy wymagające udziału katalizatorów, tj. substancji przyspieszających niepomiarowo szybkość reakcji chemicznej (są reakcje, które bez katalizatora przebiegają w danych warunkach latami, a z udziałem katalizatora w ułamku sekundy), które są nieod-

zwykle zatrzymywane, jeżeli wprowadzana substancja zawiera np. wodę, siarkowodór, tlen, pirydynę, lub inne „trujące” dla dane go katalizatora substancje w ilościach choćby jednej cząsteczki tej trucizny na milion cząsteczek surowca.

Ustawienie tych trucizn było w warunkach przemysłowych niemal niewykonalne. Sita molekularne rozwiązały i ten problem.

Inny przykład. W wyniku katalizacyjnego krakingu ropy naftowej otrzymuje się mieszaninę silnie rozgałęzionych węglowodorów (a więc poszukiwanych wysokooktanowych benzyn) i liniowych węglowodorów — cennych półproduktów dla przemysłu petrochemicznego. Rozdział ich wymagał skomplikowanych urządzeń i był na der kosztowny. Zastosowanie sit molekularnych, które „polakają” liniowe węglowodory, a bez przeszkód przepuszczają rozgałęzione. Ta zmiana w procesie rozdziału przyniosła już w skali światowej setki milionów dolarów oszczędności.

Wreszcie rzecz najbliższa nam, mieszkaniom krajów uprzemysłowionych — ochrona środowiska. Zastosowanie zeolitów do oczyszczania przemysłowych gazów odlotowych może pozabawić je całego bukietu, takich toksycznych i złośliwych substancji jak siarkowodór, dwutlenek siarki, tlenki azotu. Przy pomocy zeolitów można również oczyszczać coraz szerzej stosowany u nas gaz ziemny od lotnych związków siarki. W Polsce są to jeszcze teoretyczne możliwości, chociaż badania na skalę laboratoryjną i ćwierćtechniczną są już w toku, ale w innych krajach np. w Kanadzie, gdzie niezwykle skutecznie oczyszcza się gaz ziemny właśnie stosując zeolity, te „kapiące kamienie” dobrze już się zasłużyły w ochronie zdrowia ludzkiego.

To są wszystko zastosowania zeolitów w jednej tylko dziedzinie — procesów adsorpcyjnych różnych substancji. Istnieje jednak dziedzina, w której odgrywają one jeszcze większą rolę. Tą dziedziną są procesy katali-

tyczne, na których opiera się 4/5 produkcji całego przemysłu chemicznego. Zastosowanie zeolitów w niektórych z tych procesów spowodowało całą rewolucję w technologii.

Na przykład w procesie katalizacyjnego krakingu, który pozwala na uzyskiwanie z cięższych frakcji ropy naftowej o małej wartości użytkowej poszukiwanych wysokooktanowych benzyn, zamiana bezpostaciowych, naturalnych lub syntetycznych „katalizatorów” tego procesu, na zeolity spowodowała taki wzrost wydajności, że trzeba było na gwałt dobudować całe nowe zakłady dla dalszej przeróbki benzyn, których ilość z jednostki reaktora niepomiarowo wzrosła.

Inny przykład. W Kanadzie nie znaleziono dotychczas złóż siarki. Ale jednocześnie Kanada jest obecnie tej siarki największym w świecie eksporterem. Surrealizm? Nie, po prostu w Kanadzie znajdują się ogromne złoża gazu naturalnego, który z kolei jest silnie zanieczyszczony lotnymi związkami siarki, głównie siarkowodorem. Zastosowanie zeolitów i lotne związki siarki w procesie oczyszczania gazu naturalnego przetwarzającego się na siarkę elementarną. A jest tego tyle, że można zaspokoić potrzeby połowy świata.

Tak więc zeolity są dobre na wszystko... Wytworzyła się nawet swoista „zeolito-wa” filozofia. Wybitny badacz w tej dziedzinie dr Paul Venuto porównuje zeolity do najdoskonalszych katalizatorów jakie znamy — do enzymów. Enzymy stworzyła Natura, którą w wielu dziedzinach staramy się naśladować. Venuto twierdzi, że w pra-oceonie istniały realne możliwości powstawania zeolitów.

„A któraż to grupa katalizatorów mogłaby lepiej niż zeolity zaktualizować procesy ewolucji w ciemnych, wzburzonych, przedkambryjnych morzach 1.000.000.000 lat temu?” — pyta nieco patetycznie mój przyjaciel Paul.

ZDZISŁAW DUDZIK

z kolei wymagać będzie właśnie owych „faszerowanych” nawierzchni.

Niedawno np. inżynierowie amerykańscy wypróbowali nowy system sterowania samochodami na szosie, którego istota polegała na zmianie sygnałów elektrycznych na ruchy hydrauliczno-mechaniczne: wymagało to zaistnienia pod powierzchnią dróg kabli elektrycznych, biegnących wzdłuż tras. Jedne z nich, wytwarzając odpowiednie „pas magnetyczny”, nie pozwalają samochodowi zboczyć z linii prostej, a gdy to nastąpi — przekazują odpowiednie „polecenia” korygujące elektronicznemu urządzeniu w samochodzie.

Inny kabel kontroluje szybkość jazdy, odbierając i rejestrując sygnały szybkości jazdy, nadawane przez nadjeżdżający pojazd. Po odebraniu sygnału porównuje go z własnymi, wewnętrznymi wskaźnikami prędkości i nakazuje przyspieszyć lub zwolnić bieg samochodu. Czynnności te zachodzą w sposób całkiem automatyczny.

Warto dodać, że system ten nie wymaga żadnych zasadniczych zmian w konstrukcji



„Magazyn“ danych

Ośrodek Elektronicznej Techniki Obliczeniowej przy Starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych jest jednym z najnowszych w kraju. Ułatwia gromadzenie i przetwarzanie danych, płynących kilka razy dziennie z podstawowych działów produkcyjnych. System ten pozwala na szybkie uzyskanie informacji niezbędnych w prawidłowym zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Na zdjęciu: przy jednostce taśmowej ETO.

CAF — fot. — Wawrzynkiewicz

Kłopoty budownictwa przemysłowego

Niełatwa droga do nowoczesności

olskie budownictwo cierpiało dotychczas na stałostret. Zakochane było w żelbetonie sprężonym. Rozbudowywano więc wytwórnie ciężkich prefabrykatów, z których powstało tysiące obiektów przemysłowych. Miłoścy ta trwa do dziś, ale nie jest już tak ślepa, żeby nie dostrzegać walorów technicznych i efektywne ekonomicznych, jakie przy nosi stosowanie konstrukcji stalowych, szczególnie lekkich.

Przyszłość budownictwa przemysłowego — to niewątpliwie hale o lekkich konstrukcjach metalowych i lekkiej obudowie, produkowane systemem fabrycznym ze stworzonych elementów, łatwych do transportu i szybkiego montażu. Za potrzebowanie na lekkie hale przemysłowe, handlowe, usługowe rośnie tak szybko, że uznano za niezbędne stworzenie krajowej bazy lekkich konstrukcji.

Nauka przychodzi w sukurs

Stworzenie bazy produkcyjno-technicznej poprzedzać musi prace naukowo-badawcze. Opracowano kompleksowy program badań i prac rozwojowych w zakresie lekkich konstrukcji, przeznaczając na ich realizację niebagatelną kwotę 200 mln. zł.

Celem usprawnienia współpracy budownictwa z wyższymi uczelniami w dziedzinie badań naukowych związanych z rozwojem lekkich konstrukcji,

zawarte zostało w lutym 1973 r. porozumienie pomiędzy Zjednoczeniem MOSTOSTAL a Politechniką Warszawską. Powołano Międzynarodowy Zespół Problemowy „Konstrukcje Metalowe” przy PW. W realizacji poszczególnych prac uczestniczą również inne politechniki: Gdańska, Krakowska, Poznańska i Wrocławska. Warto jeszcze dodać, że nawiązanie szeregi współpracy pomiędzy Zjednoczeniem „Mostostal” i wyższymi uczelniami jest pierwszym etapem badań zespołowych (przemysł — nauka w zakresie konstrukcji metalowych).

Trudności z bazą

Prace badawcze i rozwojowe to — rzecz jasna — wyzwanie wielkiego technicznie i gospodarczo problemu stosowania lekkich konstrukcji. Nie można przecież czekać na wyniki prac naukowych.

Potrzebna jest przede wszystkim baza produkcyjna. Plan gospodarczy na lata 1971 — 1975 zakłada, że produkcja lekkich konstrukcji stalowych metoda przemysłowa wyniesie w 1975 r. 73 tys. ton, w tym 53 tys. ton z nowo uruchamianych wytwórni w Słupcy, Chojnicach i Siedlcach oraz 20 tys. ton ze zmodernizowanego zaplecza produkcyjnego „Mostostalu”. Jak przebiega realizacja tego programu?

Wytwórnia w Słupcy uruchomiona w ub. roku nie może dojść do pełnej zdolności produkcyjnej. Budowa wytwórni w Chojnicach jest opóźniona. Na planowaną w 1973 r. produkcję lekkich elementów stalowych w wysokości 600 tys. m kwadratowych osiągnięto w pierwszym półroczu tylko 75 tys. m kwadratowych. Zaawansowanie planu rocznego jest znikome. Co gorsze, budowa lekkich hal fabrycznych ogranicza się do montażu samych szkieletów stalowych. Brakuje natomiast lekkich ścian osłonowych, akcesoriów ślusarskich (np. świetlików), co uniemożliwia kompleksową budowę obiektów przemysłowych o lekkich konstrukcjach stalowych.

Trudności z opanowaniem produkcji i montażu lekkich konstrukcji stalowych nie mogą być jednak zaskoczeniem. Nie mamy w tej dziedzinie większych doświadczeń, a rok 1973 jest pierwszym rokiem własnej produkcji i budowy lekkich obiektów. Poczawszy od bieżącego roku w każdym następnym mamy właściwie podwajać zużycie lekkich konstrukcji.

Jaki wariant rozwoju?

Tymczasem brakuje bazy wytwórczej, nowoczesnych technologii i urządzeń produkcyjnych. Zjednoczenie „Mostostal” ma do rozstrzygnięcia nie nowy bynajmniej dylemat: czy szukać we współpracy z nauką, własnych rozwiązań, czy też sięgnąć po obcą?

Dla wyposażenia wytwórni w Słupcy zakupiliśmy za granicą niemal wszystkie specjalistyczne urządzenia wytwórcze, ponieważ nasz przemysł nie produkuje takich agregatów, a tym bardziej kompletnych zautomatyzowanych linii do wytwarzania konstrukcji metalowych. A konstrukcja to tylko część obiektu przemysłowego. Potrzebna jest także pełna obudowa — jak płyty ścienne, okna, bramy, drzwi, świetliki itd. Każdy z tych elementów może być produkowany w różnych wariantach materiałowych z zastosowaniem tworzyw sztucznych, szkła, ceramiki. Wszystkie te elementy powinny być stypizowane i produkowane seryjnie w ciągach technologicznych.

TOMASZ BARSKI

14 podstawowych cech

Jak zostać dobrym kierownikiem?

Codzienna praktyka dostarcza mnóstwo przykładów zarówno sprawnego kierowania zespołami pracowniczymi, jak też kierowania nieudolnego, demobilizującego podwładnych, rozdrażniającego nie tylko pracowników podległego zespołu lecz i otoczenie. Do brzy kierownicy potrafią zdobyć sympatię podwładnych, mobilizować ich do dużych wysiłków. Są kierownicy, za którymi pracownicy są gotowi „skoczyć w ogień”, poświęcić dla nich czas przeznaczony na wypoczynek, oddawać do ich dyspozycji swoje umiejętności i wiedzę. Kierownicy, którzy wiedzą, jak tego do końca, osiągać to bez większego trudu, bez specjalnych zabiegów.

Naukowcy dokonali wielu badań. Psycholodzy na przykład usiłowali tworzyć sylwetki wzorowych kierowników. W tym celu zestawiano całe listy cech, którymi powinni odznaczać się ludzie zajmujący stanowiska kierownicze. Szybko jednak się przekonano, że sylwetki dobrych kierowników są różne, że nie można stworzyć jednolitego modelu idealnego kierownika. Wartościowe materiały można uzyskać tylko w oparciu o metody doświadczalne, za pośrednictwem badań empirycznych.

Przeprowadzono szereg badań nad kierownikami — zbierano dane od podwładnych, wypowiadających się o swoich kierownikach, zbierano opinie od kierowników nadrzecznych na temat funkcjonowania podwładnych kierowników. Analizowano cechy kierowników, którzy uzyskiwali dobre efekty pracy i porównywano z cechami kierowników, którzy mieli słabe wyniki pracy. Do jednych z ciekawszych prac badawczych w tym zakresie należy zaliczyć badania dokonane przez Roacha. Zastosował on listę kontrolną zawierającą 328 pozycji, zebranych z opisów 35 dobrych i 35 słabych kierowników, opracowanych przez szefów tych kierowników. Na podstawie tej listy kontrolnej Roach scharakteryzował 245 kierowników. Po przeprowadzonych badaniach wyodrębnił on 14 czynników, które można traktować jako podstawowe cechy dobrych kierowników. Do cech tych należą m. in.: dostarczenie dobrego przykładu, zachowań, znajomość zawodu, zdolność planowania i organizowania, nagradzanie osiągnięć i gruntowna ocena pracowników, lojalność wynikająca z przynależności do zespołu, przyjmowanie odpowiedzialności za decyzje, nastawienie społeczne, duże zaangażowanie, bezstronność, zrównoważenie i konsekwencja w postępowaniu, rozwaga, szerokie horyzonty, poczucie humoru, dostępność — gotowość do kontaktów z podwładnymi i chęć

podwładnych do kontaktowania się z kierownikiem.

Z przytoczonego zestawu cech można łatwo wydedukować, że być dobrym kierownikiem oznacza przede wszystkim mieć dobre stosunki ze swym zespołem pracowniczym. Istotną jest więc opinia podwładnych o stylu kierowania danego szefa. To, w jaki sposób podwładni kształtują stosunek do swego przełożonego, wyjaśnia sukcesy lub klęski kierownika. Podwładni świetnie zdają sobie sprawę z różnicy między pracą pod kierownictwem szefa dobrego i nieudolnego. Przy dobrym kierowniku ich własna praca staje się interesująca, osiągane wyniki stają się istotną częścią zadowolenia wewnętrznego i zawodowego pracownika, stwarza warunki, w których wszyscy wykonują swoje obowiązki zadowoleni z dużą satysfakcją. Przy złym kierowniku praca podwładnych staje się koszmarem, a w najlepszym przypadku jest po prostu tylko pracą.

Jak więc wynika z naukowych rozważań kierownik w naszych warunkach społeczno-politycznych spełnia wobec podległego zespołu pracowniczego rolę służebną. Rolą ta polega na specjalnej pieczy sprawowanej nad powierzonym mu zespołem ludzi. Jej celem jest ułatwienie realizacji zadań stojących przed zespołem pracowniczym, jak też ułatwienie realizacji poszczególnym pracownikom ich celów osobistych. Do obowiązków kierownika należy więc realizacja trzech grup zadań:

- kojarzenie celów osobistych pracowników z celami ogólnymi;
- ułatwianie podległemu ze społowi pracowniczemu realizacji jego podstawowych zadań;
- wiązanie wszelkiej działalności społem treści ideologiczno-politycznej, w celu wyznaczenia sensu wszelkiej działalności zespołu.

Najogólniejszym zadaniem każdego kierownika, bez względu na hierarchię zajmowanego stanowiska, jest więc tworzenie za każdym razem takiego układu, który optymalnie sprzyja realizacji zadań powierzonych grupie pracowników. Stopień wywiązywania się szefa ze swej misji zależy bezpośrednio nie od osobowości kierownika, od jego cech osobistych, lecz przede wszystkim od tego, co i jak robi.

Istotnym elementem efektywności kierowania ludźmi jest pozostawianie pewnego zakresu swobody podwładnym w wykonywaniu przez nich określonych czynności zawodowych. Istnieje duża współzależność między efektami pracy a wzajemnym oddziaływaniem szefa na podwładnych i podwładnych na szefa.

Na efektywność kierowania nie wpływa styl jako taki, nie fakt, czy dana decyzja podejmuje samodzielnie czy też poddaje pod głosowanie kolektynu, lecz społeczne koszty, jakie przynosi klimat, w jakim realizowane są zadania. Ostatnim kryterium oceny kierownika powinny być konkretne efekty pracy kierowanego przez niego zespołu pracowniczego.

JULIAN NADOLSKI

Egzamin energetycznych gigantów

„Poligonem” doświadczalnym dla wielkich turbogeneratorów jest laboratorium leningradzkiego zjednoczenia budowy maszyn energetycznych. Tu zdają one egzamin przed przekazaniem ich elektrowniom.

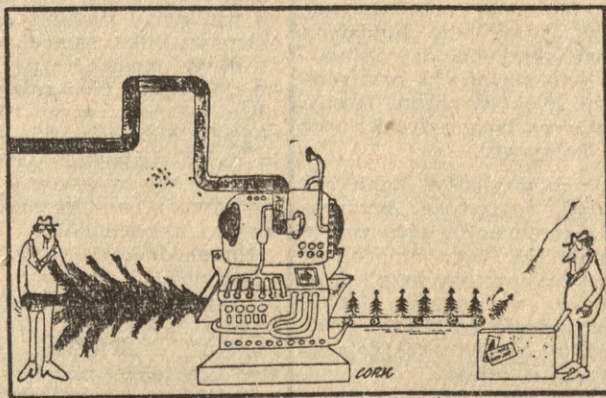
Jeszcze 10 lat temu głównymi seryjnymi maszynami były turbogeneratory o mocy 100—200 tys. kW. Obecnie z leningradzkiego zjednoczenia „Elektrosila” wychodzą maszyny o mocy 500 kW — 800 tys. kW, powstał nawet „milioner”, a konstruktorzy „Elektrosila” pracują już nad turbogeneratorami o mocy 1 200 000 kW.

Nie jest to gigantomania projektantów, po prostu bardziej ekonomiczna okazała się budowa elektrowni dla 2 agregatów o mocy po 1 200 000 kW każdy — niż dla ośmiu maszyn po 300 000 kW, albo dla 24 „stutysięczników”. Przy eksploatacji wielkich maszyn oszczędza się doświadczenia na wszystkim — na obsłudze, remoncie i na materiale, otrzymuje się tańszą energię.

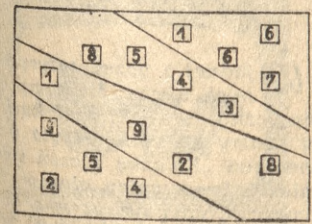
Jak zwiększyć moc maszyny? Czy można bez ograniczenia zwiększać jej rozmiary? Na tej drodze rezerwy zostały już wyczerpane; zresztą i kolejowy transport kolosów stałby się niemożliwy. Pozostaje więc podwyższanie mocy maszyn poprzez intensywniejsze wykorzystanie rezerw konstrukcji i materiałów. Toteż konstrukcja turbogeneratorów staje się coraz bardziej skomplikowana. Tymczasem turbogeneratory są produkowane seryjnie. Sprawdzenie nowej serii odbywa się już w elektrowni, w toku rozruchu. Nawet bowiem krótkotrwałe zatrzymanie turbogeneratora w celach remontowych może mieć przykre konsekwencje dla wielkiego rejonu gospodarczego. Stąd też w „Elektrosile” zbudowano stację doświadczalną na miejscu, w zakładzie.

Badanie wielkich turbogeneratorów w zakładzie pozwala w porę uchwycić błędy konstrukcyjne, niedociągnięcia technologiczne i defekty powstałe w toku produkcji — nieuniknione przy wprowadzaniu nowej skomplikowanej techniki. Jako pierwszy, zdawał egzamin turbogenerator o mocy 800 000 kW — maszynę można było natychmiast po montażu włączyć do sieci. Uzyskany materiał badawczy posłuży do doskonalenia dalszych maszyn. Oddał już zresztą usługi przy projektowaniu kolosa o mocy 1 200 000 kW. (PAI)

HUMOR I SATYRA



Rozwiązanie zadania logicznego



samochodu — co więcej, ten musi nadal pozostać „normalnym” wozem, możliwym do kierowania przez użytkownika. Przewiduje się bowiem, że w niedalekiej przyszłości samochód powinien spełniać podwójną rolę: podmiejskiego pojazdu kierowanego przez właściciela pojazdu, oraz pojazdu — „modułu” ogólnego systemu przejazdów masowych kierowanych przez ten system. Włączenie się w system zautomatyzowanej drogi będzie się odbywało w ustalonych punktach i pojazdy będą całkowicie kontrolowane przez ten system, aż do przybycia do określonego uprzednio punktu na drodze. Tam będą wyłączane z systemu — i kontrola nad nimi będzie przekazywana kierowcy.

☆

Jest jasne, że zautomatyzowane drogi muszą być niezależnie od pory roku idealnie czyste. Może więc pod powierzchnią dróg, obok elektroniki, uda się także zainstalować urządzenia do termicznego oczyszczania?

MARCIN KRYST

Chciałem ich tylko zabić

Stara, zaniedbana wiejska chałupina. Stoi przy drodze wiodącej przez osadę Surzyn*. Niegdyś zamieszkiwali w niej małżonkowie: 67-letnia Stanisława i 63-letni Franciszek Łosiński. Żyli z renty za przekazane na rzecz państwa grunty. Skromnie, nie rzucając się nikomu w oczy. Skąd wzięła się we wsi opinia o ich zasobności — trudno powiedzieć. Faktem jest, że przebakowano tu i ówdzie; „coś na pewno mają”...

19 grudnia 1970 roku, o godz. 12.10 plutonowy Józef Poraj z Posterunku MO w Świernie, powiadomił telefonicznie Komendę Miejską i Powiatową w Ostrowie Wielkopolskim, że w domu Łosińskich w Surzynie, znaleziono zwłoki obojga małżonków: Stanisławy i Franciszka. W krótkim czasie przyjechała tam ekipa milicyjna z Ostrowa oraz specjalna grupa poznajskiej Komendy Wojewódzkiej MO.

Widok, który zastano po wejściu do wnętrza, był tak makabryczny, że nawet u ludzi nawykłych do tego rodzaju zdarzeń i tragedii ludzkich — musiał wywołać wstrząs. Stanisława, ubrana w zimowy płaszcz i ciepłą garderobę leżała w kałuży zakrzepłej krwi, w pobliżu drzwi wejściowych. Już pierwsze oględziny lekarskie wykazały liczne ślady uderzeń, zadanych ostrym narzędziem. Mąż jej, ubrany w nocną bieliznę, leżał w pobliżu swego łóżka. Niemal całe jego ciało poznaczone było krwawymi ranami. Tuż przy zwłokach — porzucony nóż. Ostrze złamane przy samej rękojeści.

W mieszkaniu panował abso-lutny nieład. Porzućciana była lizna i odzież, pootwierane drzwi szaf, ślady krwi na szufladach, krzesłach, podłodze. Widać było, że ofiary broniły się zaciekle, w miarę swych sił. Można też było z całą pewnością postawić hipotezę, że mordercy dokonano na tle rabunkowym.

W wiadrze z wodą znaleziono portfel z dokumentami zamordowanych, na lusterko stojącym na szafie i na papierze rozłożonym na stole kuchennym — ślady linii papilarnych. Nie Łosińskich, a więc czyje? Uwagę funkcjonariuszy zwróciła także zupełnie nowa foliowa torba, której nadruk wskazywał, iż mieściła ona niegdyś flanelową koszulę.

Jedną z sąsiadek Łosińskich zeznała, że 17 grudnia, dwa dni przed dokonaniem wstrząsającego odkrycia, około 23 słyszała głośnie ujadanie ich psa. Tak, jakby w obejściu znalazł się ktoś obcy. A przecież o tej porze starszuszowie zwykli już spać, zresztą nader rzadko przyjmowali odwiedziny. Inna sąsiadka, Walentyna Sikorska, stwierdziła, że ostatni raz widziała „babcię Stasię” również 17 grudnia, kiedy tradycyjnie już przyszła do niej po mleko. Łosińska została do późnego wieczora, aby obejrzeć spektakl telewizyjnej... „Kobry”. Wyszła po dziesiątej...

Tak więc było oczywiście (wskazywał na to również szafa grającymi, a fasady

stan zwłok), że zbrodni dokonano przed dwoma dniami, 17 grudnia w godzinach wieczornych. Uplynęło zatem sporo już czasu, jednak nie tyle, aby do akcji nie mógł wkroczyć wypróbowany, czworonożny pomocnik, którego przywieźli ze sobą funkcjonariusze. Podano ślad milicyjnemu psu.

„Atos” kręcił się po obejściu dość długo. Nielatwo było odnaleźć trop. Wreszcie, szarpnął gwałtownie linkę i zdecydowanie, z nosem przy ziemi ruszył w obramiony przez siebie kierunk. Poprowadził najpierw przez wieś, potem zaś przez okoliczne łąki — na stację kolejową w Świernie.

Epilog był zgoła nieoczekiwany. Pies zatrzymał się przy

Tak czy inaczej był to tylko półśrodek. Przecież zabójcą okazać się mógł także człowiek o nieposzlakowanej dotąd opinii.

Więc kto? Gdzie go szukać? Pierwszym, istotnym punktem zaczepienia stał się znaleziony przez „Atosa” płaszcz. Nie była to sprawa prosta. Wszakże w trakcie rozlicznych przesłuchań natrafiono na świadka, który zeznał, iż w nocy 17 grudnia widział w owym płaszczu na stacji w Świernie 32-letniego mieszkańca Surzyna — Kazimierza Karasia. Zeznanie to skojarzono natychmiast z informacją innego świadka, który po okazaniu mu palta bez chwili zastanowienia powiedział:



Na zdjęciu: domostwo Łosińskich, miejsce zbrodnego aktu. Fot. — „Głos”

ochronnej barierce, przez którą przewieszony był długi, jasny gabardynowy płaszcz. W pobliżu dole kloaczny odkrył porzuconą, zakrwawioną marynarkę oraz koszulę. W wyniku ekspertyzy ustalone, że są to bez wątpienia ślady ludzkiej krwi. Nie zdołano już jednak rozpoznać jej grupy.

Niemal wszystkie okoliczności przemawiały za tym, że sprawcą zabójstwa jest mieszkający wsi, względnie okolic. Zbyt dobrze orientował się w terenie, działał z pełnym rozeznanem. Oczywiście, mając do dyspozycji milicyjne kartoteki można było wytypować grupę podejrzanych, przyjmując jako kryterium obciążone w przeszłości „konto”. I — rzecz jasna — nie zaniedbano tego.

— Oczywiście, że poznaję. To jest płaszcz Franka Łosińskiego. Przecież paradował w nim co niedziela do kościoła. Niezwłocznie zarządzone zostały ogólnokrajowe poszukiwania Kazimierza Karasia. W domu nie ma go już od dwóch dni. Jednocześnie nadal trwa intensywne przesłuchania. Jadwiga Matusiak, sąsiadka Łosińskich, w jednym z fragmentów swych zeznań stwierdza:

— Ano, chwaliła się Stasia, że parę dni temu w pobliskim Owczerzowie kupiła flanelową koszulę. Pokazywała mi ją nawet. „Będzie dla dziadka na Gwiazdkę” — mówiła. „Niedroga i ładna, to się uciesty”.

20 grudnia w południe, na drugi dzień po rozpoczęciu czynności śledczych funkcjonariuszy MO rozpoznaje na dworcu w Ostrowie Wlkp. Kazimierza Karasia. Zaskoczenie jest zupełne. W dodatku poszukiwany ma na sobie flanelową ko-

szulę, która miała stanowić prezent gwiazdkowy dla jednej z jego ofiar. Ekspertyza daktyloskopijna potwierdza, że ślady linii papilarnych znalezionych w mieszkaniu zamordowanych — należą do niego.

Nie ma najmniejszego sensu przedstawiać tu zawiłych, pełnych buńczucznych oświadczeń, rozlicznych wersji wyjaśnień Karasia. Faktem jest, iż owego tragicznego dnia powrócił z Ostrowa około 21. Był „po wódce i piwie”. Świadczenie widzieli go jak szedł ze stacji w Świernie — w kierunku Surzyna. „Pośledem ich zabić, bo namówili mnie sąsiedzi Chcieli mieć ich ziemię. Nie było żadnego złodziejstwa. Niczego nie ukradłem. Chciałem ich tylko (podkr. Z. K.) zabić”.

Łosińskiego zastał w łóżku Ugodał nożem. Starszy człowiek zerwał się, usiłując się bronić. Uderzony ponownie — umadł. Posypały się dalsze cięś. tak silne że złamał się nóż. W tym momencie weszła Łosińska. Porwał leżące na stole nożycki. Nie zdążyła nawet zawołać o pomoc...

Splądrowane doszczetnie mieszkanie najdowodniej świadczy o tym, co leżało u podstaw jego zbrodnego czynu. Jeszcze tej samej nocy wyjechał z Surzyna...

32-letni Kazimierz Karas za pisał już uprzednio na swym przestępczym koncie podpale nie gospodarstwa sąsiada. Nie przyniósł się. Zdradził go ślad jego buta, pozostawiony na porcelanisku. 6 miesięcy pozbawienia wolności za pobicie — to zaledwie jeden z dowodów jego nieprzeciętnej agresywności i brutalności w stosunku do otoczenia. Permanentnie pasywny tryb życia — uzupełnia jego charakterystykę.

Biegli psychiatrzy nie stwierdzili objawów choroby psychicznej; typ prymitywny z cechami psychopatycznymi, o in telekcie na pograniczu upośledzenia umysłowego — w czasie dokonania czynu rozumiał jego znaczenie i miał możliwość pokierowania swym postępowaniem.

W I instancji. Sąd Wojewódzki w Poznaniu — Ośrodek Zamiejscowy w Kaliszu — skazał Kazimierza Karasia na karę śmierci oraz utratę praw publicznych na zawsze. Wyrok nie jest prawomocny.

ZBYSZEK KRUSZONA

*) Nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości zastąpione zostały fikcyjnymi.

Przejazdem przez Brukselę

Bruksela, stolica Belgii, tradycyjne miejsce międzynarodowych konferencji, liczy obecnie ponad milion mieszkańców. Znana także w Europie z corocznych targów oraz wystawy światowej w 1956 roku, po której pozostało imponujące Atomium, przyciąga corocznie miliony turystów.

Na średniowiecznym rynku, tak jak przed wiekami, kwiatarki sprzedają swój towar, ale doważą go nowoczesne furgonetki. W średniowiecznych domach, urządzono kawiarnie i restauracje z zupełnie współczesnymi ryzacjami

brukselskiej starówki upstrzyły kolorowe neony. Mimo wszystko zachwyca ona przybysza.

W ratuszu przewodnik pokazuje po kolei wszystkie waż

Korespondencja z Belgii

niejsze pomieszczenia, rzucając od niechcenia jakieś historyczne nazwisko „wielkiego” minionych epok, który bywał, bądź siedział tutaj. W sekretariacie burmistrza, dwóch sekretarzy we frakach i getrach zachowuje kamienny spokój wobec kolejnych grup zwiedzających, ale zdarza się, że pan burmistrz wyjdzie czasami pogawędzić z turystami. Na ścianach płótna flamandzkich mistrzów, ale przed gmachem najnowsze modele „Mercedesa” i „Peugeota”, a o kilkaset metrów dalej Boulevard Ansapach, jedna z najszybszych ulic miasta, pełna wielkich i zupełnie małych sklepów, huku samochodów i świrów pneumatycznych, jako że i tutaj modernizuje się ulice. Pełno więc różnych obejść i obiadów. Nie ma na to rady. Dziewiętnastowieczne ulice nie są w stanie sprostać dwudziestowiecznemu nawałowi samochodów.

Na chodnikach ogródki kawiarniane i stragany z pamiatkami oraz gazetami. W kinach „Ostatnie tango w Paryżu”, „Wielkie obżarstwo”, a także mnóstwo amerykańskich supergigantów oraz krwawych produkcji kine-

matografii chińskiej made in Hongkong. Te ostatnie filmy to nowość nie tylko w Brukseli, ale na całym zachodnioeuropejskim rynku filmowym. Dzieje dzielnych amazonów czy bohaterów starych legend, obficie podlane czerwona farbą, imitującą krew, a także pokazanie najbardziej wymyślnych tortur — oto clou programu. Treść jest zupełnie nieistotna. Chodzi o zastraszenie widza i dostarczenie mu maksimum krwawej rozrywki — jeżeli można nazwać to rozrywką?

Wieloletni tłum wypełnia codziennie sale kinowe, tak jak i ulice tego miasta. Klębi się przed Manneken-Pisem, którego po ulicznych kradzieżach i aktach wandalizmu odgradzono od ciekawskich potężną kratą.

W ogóle tę niewielką stutkę siusiającego chłopczyka ten symbol Brukseli — eksplloatuje się tutaj bez końca. Figurki, pocztówki, pióra (z jego podobizną itd.), a wreszcie kolekcja strojów ludowych, prezentowana na posądkach w „Domu Królewskim”, czyli muzeum miejskim. W kilku salach kilkaset jego odlewów przydanych w stroje regionalne, pochodzące z kilkunastu epok historycznych. Od starożytności do dnia dzisiejszego.

Nieodolny duży park, jeden z nielicznych w tym mieście. Na przylegających do niego ulicach mieszczą się ministerstwa i ważne urzędy tego kraju. A wszystko razem tonie w strugach deszczu, które nie oszczędza tej metropolii tegoroczna jesień.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI



Książka zażeń — fikcją?

Na felieton „Książka zażeń fikcją?” opublikowany w ubiegłą sobotę w naszym stałym cyklu pt. „Co o tym sądzić” żywo zareagowali czytelnicy. Z listów nadesłanych do redakcji wybraliśmy ciekawsze fragmenty. Wszystkim korespondentom dziękujemy za podzielenie się z nami swymi uwagami.

Książka skarg i wniosków stała się, niestety, tylko rekwiizytem. Wiesz się ją w miejscu ogólnie dostępnym, lecz wielu nie traktuje jej zbyt poważnie.

A oto niektóre fakty z ostatnich wybranych wpisów w książce zakładu, w którym pracuję (a w gastronomii już 14 lat):

1. Konsumenci spożywają obiad wypijając do niego ćwierć litra wódki. Jeden z nich wyraźnie „slabnie”, widocznie zaczyna działać alkohol wypyty przed przybyciem do nas. Po chwili obaj zaczynają molestować kelnerkę o dalszą wódkę, pociągając ją ustawicznie za spódnicę przypominając o zamówieniu. Kelnerka odmawia. Wzywają osobiste mnie i ponawiają zamówienie na 2x100 g. Grzecznie informuję, że nie możemy już podać wódki. Efekt — b. nieprzyjemny wpis do książki o złej kelnerce i kierowniku z prośbą o wyciągnięcie wniosków przez dyrekcję.

2. Chcąc uchronić się przed tzw. „piwożołopami” tzn. pewną częścią konsumentów grupujących się latem przed budkami, a obecnie poszukującymi ciepłego pomieszczenia, wprowadziliśmy sprzedaż piwa wyjątkowo do potraw. Duża część przyjęła to z zadowoleniem. Jednakże skutki okazały się inne. Nastąpił dosłownie zalew wpisów do książki na temat piwa. Nasze tłumaczenia nie przekonują piszących. Mamy wrażenie, że pewne części społeczeństwa zależy wprost na karczmnej atmosferze z dodatkami takich atrakcji, jak piacki belkot, stałe awantury, gry w karty, dolewanie do piwa własnej wódki itp.

Konieczność krytyki społecznej jest bezsporna, tym samym obecność książki skarg i wniosków jako instrumentu tej krytyki. Jednakże książka ta nie może być dostępna dla pijaka czy chuligana wyprasanego z lokalu. (2877)

B. C. Poznań

Wydać mi się, że książka skarg i wniosków w placówkach handlowych i usługowych ma rację bytu przy równoczesnym wprowadzeniu książki pochwał, które to byłyby dopiero właściwym, obiektywnym, a nie tylko jednostronnym odzwierciedleniem i zobowiązaniem działalności danej placówki handlowej, czy usługowej i to nie tylko pod względem negatywnym, ale i pozytywnym. Działalność na podstawie danych placówek niekoniecznie tylko odstrasza. Eliminując usterki w ich pracy, ale i zachęcając i dopinając do wykonywania jej sumiennie, dostrzegając równocześnie uznanie i docenienie ze strony odbiorców — klientów. (2878)

WŁODZIMIERZ TETZLAFF Poznań

Zanim dam odpowiedź na pytanie: „kto jest winien, że książka zażeń jest fikcją?” — kilka słów o słuszności istnienia tej książki. Ludzie są różni. Jedni bez nadzoru społecznego pracują uczciwie, ale, niestety, są jeszcze i tacy, którym kontrola społeczna winna się przypominać.

Książka zażeń w pewnym stopniu spełnia rolę nadzoru i

kontroli społecznej. Zapis w niej poczyniony przez obywatela, jest przecież wyrazem stanu, na który się reaguje lub zwraca uwagę.

Porządna i dbająca o swój autorytet instytucja, czy placówka nie dopuści, by wyłożona dla obywateli „książka zażeń” była fikcją. Przeciwnie, robić będzie wszystko by przez solidne załatwianie spraw zapobiegać narodzinom konfliktów. Wówczas kontakt obywatela z daną placówką będzie co najmniej poprawny i nie książka zażeń, lecz życzeń znajdzie w takiej instytucji prawo obywatelstwa.

Niestety, dla wielu kierowników „książka zażeń” jest obłudnym parawanem ich rzekomej lojalności wobec klienta. Dobrze byłoby jednak, aby przeglądali systematycznie zapisy w „Książkach zażeń” i wyciągali z nich dla siebie wnioski. (2870)

TADEUSZ CHOCHOLSKI Poznań

Książka życzeń i zażeń w założeniach swoich ma być pomocą w eliminowaniu niedociągnięć handlu, gastronomii i innych usług. Tymczasem jeszcze zbyt często pełni u nas rolę czegoś w rodzaju straszaka, którego boją się jedni, a nadużywają drudzy. Z szeregu wpisanych uwag trzeba oddzielić te które powstały na skutek autentycznych niedociągnięć, od tych, które wpisano dla zabawy czy kawalu.

Uwagi słuszne traktować trzeba poważnie, tak aby klienti wiedzieli, że ich głos się liczy, a sprzedawcy i kelnerzy nie byli przekonani o swej nieetykalności.

ZOFIA JANISZEWSKA Srem

W jednej z gazet satyrycznych ukazał się symptomatyczny rysunek: szef kuchni opatrzy o kontuar czyta psonelowi „Książkę życzeń i zażeń”. Pracownicy głośno się śmieją. Chyba nawet sam autor rysunku nie domyślał się jak wiele, poprzez kilka kresek, powiedział prawdy.

Książka określana jako równie „Skarg i wniosków” staje się niejednokrotnie rozrywką nierzetelnych pracowników, kiedy mogą bezkarnie wymieniać zapisane bruliony, usuwać co „pikantniejsze” adnotacje, nie podawać książki klientowi w mniemaniu, że i tak o pracowników w handlu i gastronomii trudno. Je nie zwolni się ich tak szybko, że zawsze znajdą pracę. Organ kontrolny takie jak Najwyższa Izba Kontroli, Państwowa Inspekcja Handlowa, Sanepid, Państwowa Inspekcja Sanitarna itp. powinny rozpracować swe kontrole od przeglądania wspomnianej książki. Jest ona bowiem autentycznym świadectwem pracy załogi.

JÓZEF FREALA Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druk. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań

Przez Poznań do morza

Dokończenie ze str. 3.

Warcie na innym miejscu nie oznacza jednak, że dotychczasowe nabrzeże na Garbarach ulegnie likwidacji. Oprócz przeładunkowej, spełnia ono bowiem wiele innych, niezmiernie ważnych funkcji: jest budowlą przeciwpowodziową, ubezpiecza fundamenty pobliskiej Chłodni Składowej, maszynowni i przepompowni ścieków, chroni tereny, po których biega drogi i bocznice kolejowe.

Z tych względów konieczne jest jak najszybsze przeprowadzenie gruntownego remontu nabrzeża. Jego umocnienie i uporządkowanie przyległych terenów w dużym stopniu przyczyni się do poprawy wyglądu tej zaniedbanej dotychczas części miasta.

Budowa nowego portu na Warcie na innym miejscu nie oznacza jednak, że dotychczasowe nabrzeże na Garbarach ulegnie likwidacji. Oprócz przeładunkowej, spełnia ono bowiem wiele innych, niezmiernie ważnych funkcji: jest budowlą przeciwpowodziową, ubezpiecza fundamenty pobliskiej Chłodni Składowej, maszynowni i przepompowni ścieków, chroni tereny, po których biega drogi i bocznice kolejowe.

Z tych względów konieczne jest jak najszybsze przeprowadzenie gruntownego remontu nabrzeża. Jego umocnienie i uporządkowanie przyległych terenów w dużym stopniu przyczyni się do poprawy wyglądu tej zaniedbanej dotychczas części miasta.

ZOFIA DOHNKE

Bokserzy Olimpij i Zagłębia awansują do ekstraklasy

Chociaż do zakończenia rozgrywek w II lidze bokserkiej, pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań, to jednak już dziś możemy pogratulować awansu do ekstraklasy zawodnikom i działaczom Zagłębia Konin i Olimpij Poznań. Jak poinformowano nas w Polskim Związku Bokserkim, oba zespoły zdobyły już liczbę punktów, gwarantującą utrzymanie się na pozycjach premiowanych awansem.

Aktualnego przodownika tabeli grupy II — konińskie Zagłębie — czeka jeszcze wyjazdowy mecz z Carbo Gliwice (18 bm.), oraz z Gwardią Łódź u siebie — 25 bm. Z pewnością nie będą to łatwe mecze dla konińskich bokserów, jako że Carbo i Gwardia walczą o zajęcie drugiego miejsca, również premiowanego zakwalifikowaniem się do I ligi.

W tych samych terminach pięć ciarce Olimpij walczą będą w Gdańsku, z Wybrzeżem, i u siebie z Górnikiem Zagórze. Sytuacja w grupie III, w której startują poznaniacy, jest bardziej wykrystalizowana. Poza Olimpią, do ekstraklasy awansują najprawdopodobniej zawodnicy Wybrzeża Gdańsk.

Warto dodać, że do punktacji rozgrywek ligowych, wszystkim zespołom dolicza się jeszcze tzw. bonifikaty za udział zawodników w różnych turniejach i spotkaniach międzynarodowych — zgodnie z wprowadzonym w ubiegłym roku regulaminem. Z pięściarzy wielkopolskich, w bieżącym sezonie najczęściej reprezentujący dres przywdziewali as atutowy Olimpij, mistrz Polski — Jerzy Stachowiak, zdobywając wiele punktów dla swojej drużyny. Dla tego też mimo trudnego meczu w Gdańsku, nie wydaje się, aby bokserzy Olimpij stracili przodownictwo w tabeli.

Zgodnie z regulaminem, do I ligi awansują mistrzowie i wice-mistrzowie każdej z trzech grup drugiej ligi (bez pojedynków barażowych ze spadkowiczami). Ekstraklasę natomiast opuszczają dwa zespoły. Od przyszłego sezonu w miejsce dotychczasowej ósemki pierwszą ligę tworzyć będzie dwanaście zespołów, w dwóch równorzędnych grupach, po sześć drużyn w każdej. (zb)

Protesty przeciwko decyzji FIFA

Do międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) kierowane są dalsze protesty w związku z decyzją, że mecz eliminacyjny do mistrzostw świata ZSRR — Chile ma być rozegrany w Santiago.

Oświadczając w tej sprawie złożył Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej. „Powszechnie wiadomo, że na Stadion Narodowy w Santiago — czytamy w oświadczeniu — faszystowska junta wojskowa wzięła chilijskich patriotów. Stadion ten nie może być obecnie areną międzynarodowych zawodów sportowych. Sport powinien służyć sprawie pokoju i umocnienia przyjaźni między narodami.

Żadamy, aby Międzynarodowa Federacja Piłkarska zmieniła swą decyzję i wyznaczyła jako miejsce rewanżowego meczu ZSRR — Chile kraj neutralny. Zarówno sportowcy radzieccy, jak i sportowcy innych krajów nie mogą zgodzić się ze stanowiskiem FIFA”.

Zachodniemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung” pisze, iż władze piłkarskie ZSRR miały pełne prawo odmówić wysłania swej drużyny do Santiago. Stanowisko ZSRR w tej sprawie jest słuszne i zrozumiałe dla sportowców wszystkich krajów. (PAP)

Sukces Wybrzeża Gdańsk

Koszykarze drużyny mistrza Polski GKS Wybrzeże wygrali w czwartek swą pierwsze spotkanie o Puchar Europy z mistrzem Grecji Panathinaikosem Ateny 87:70 (41:32). Widzów ok. 2,5 tys.

Wprawdzie „zaliczka” 17 punktów przed meczem rewanżowym, który odbędzie się w Atenach 15 bm., wydaje się być zupełnie dobrym prognostykiem dla drużyny mistrza Polski, ale gdańszczanie — obok dobrych okresów gry — mieli w czwartek w hali Stoczni Gdańskiej również sporo prześlizgnięć. Grecy prowadzili już 8 punktami i dopiero w 14 minucie gry gdańszczanie po raz pierwszy objęli prowadzenie. Od tego momentu grali już spokojnie i co ważniejsze rozstrzygnięć, wykorzystując o wiele lepiej Jurkiewicza.

Druga część meczu zaczęła się podobnie jak pierwsza i z 11-punktowej przewagi Wybrzeża, w ciągu 9 minut pozostał tylko 1 punkt. Końcówka znów należała jednak do gospodarzy, którzy wspaniale finiszując wygrali wyraźnie.



NIEDZIELA 11 XI

1 7.35 — TV Kurs Rolniczy; 8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów — „Tele-ranek”; 10 — Klub Smałych; 10.15 — „Przygody pana Michała”; 10.45 — „Kłopoty ze śniegami”; 11 — „Kłopoty ze śniegami”; 11.15 — „Różowa pantera”; 11.45 — „W goście u bobrow”; 12.15 — „Świat, który nie może zginąć”; 12.45 — „Antena”; 13.15 — Informacje o programie radiowym i telewizyjnym; 13.45 — Reportaż z Muzeum Włókiennictwa w Łodzi (kolor); 14.10 — Z cyklu „Muzyczne Wizerunki Miast”; 14.20 — Dziennik; 14.25 — Transporyt; 14.35 — Dla dzieci; 14.45 — „Co to jest” (konkurs z zabawą); 14.55 — „Piosenka dla Ciebie”; 15.15 — „To jest To-To”; 15.45 — Program rozrywkowy z konkursem; 16.15 — „Kaukaski życiorys”; 16.45 — „Morskie opowieści”; 17.15 — „Młynarskie ballady”; 17.45 — „Losowanie Toto-Lotka”; 18.10 — „Tele-Echo”; 18.15 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 18.45 — „Wyzwolenie”; 19.15 — „Kierunek głównego uderzenia”; 19.45 — film fab. prod. USA (kolor); 20.15 — „Czerwona i bez”; 20.45 — w programie piosenki radzieckie; 20.55 — Teatr TV

— Mikołaj Lewkow: „Człowiek na warcie”.

PONIEDZIAŁEK 12 XI

1 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla 1 dzieci „Zwierzyniec”; 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Historia o żabach i roślinach”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 19.15 — magazyn popularno-naukowy (kolor); 20.15 — Teatr TV — „Don Carlos”; 20.45 — Dziennik; 21.15 — „Dzień w TV”; 21.45 — „Bieg do słońca”; 22.15 — film krajoznawczy prod. włosk.; 22.45 — „Sebastian muzykant”; 23.15 — film dla dzieci i młodzieży prod. włosk.; 23.45 — „Giacomo Manzoni”; 24.15 — film biograficzny prod. włosk. (kolor); 24.45 — „Tajemnica Carla Fracci”; 25.15 — włoski program baletowy (kolor); 25.45 — „Jezioro Como”; 26.15 — film prod. polski; 26.45 — „Siedziwo”; 27.15 — film fab. prod. włosk. (kolor); 27.45 — „Bergamo”; 28.15 — „Bergamo”; 28.45 — „Bergamo”; 29.15 — „Bergamo”; 29.45 — „Bergamo”; 30.15 — „Bergamo”; 30.45 — „Bergamo”; 31.15 — „Bergamo”; 31.45 — „Bergamo”; 32.15 — „Bergamo”; 32.45 — „Bergamo”; 33.15 — „Bergamo”; 33.45 — „Bergamo”; 34.15 — „Bergamo”; 34.45 — „Bergamo”; 35.15 — „Bergamo”; 35.45 — „Bergamo”; 36.15 — „Bergamo”; 36.45 — „Bergamo”; 37.15 — „Bergamo”; 37.45 — „Bergamo”; 38.15 — „Bergamo”; 38.45 — „Bergamo”; 39.15 — „Bergamo”; 39.45 — „Bergamo”; 40.15 — „Bergamo”; 40.45 — „Bergamo”; 41.15 — „Bergamo”; 41.45 — „Bergamo”; 42.15 — „Bergamo”; 42.45 — „Bergamo”; 43.15 — „Bergamo”; 43.45 — „Bergamo”; 44.15 — „Bergamo”; 44.45 — „Bergamo”; 45.15 — „Bergamo”; 45.45 — „Bergamo”; 46.15 — „Bergamo”; 46.45 — „Bergamo”; 47.15 — „Bergamo”; 47.45 — „Bergamo”; 48.15 — „Bergamo”; 48.45 — „Bergamo”; 49.15 — „Bergamo”; 49.45 — „Bergamo”; 50.15 — „Bergamo”; 50.45 — „Bergamo”; 51.15 — „Bergamo”; 51.45 — „Bergamo”; 52.15 — „Bergamo”; 52.45 — „Bergamo”; 53.15 — „Bergamo”; 53.45 — „Bergamo”; 54.15 — „Bergamo”; 54.45 — „Bergamo”; 55.15 — „Bergamo”; 55.45 — „Bergamo”; 56.15 — „Bergamo”; 56.45 — „Bergamo”; 57.15 — „Bergamo”; 57.45 — „Bergamo”; 58.15 — „Bergamo”; 58.45 — „Bergamo”; 59.15 — „Bergamo”; 59.45 — „Bergamo”; 60.15 — „Bergamo”; 60.45 — „Bergamo”; 61.15 — „Bergamo”; 61.45 — „Bergamo”; 62.15 — „Bergamo”; 62.45 — „Bergamo”; 63.15 — „Bergamo”; 63.45 — „Bergamo”; 64.15 — „Bergamo”; 64.45 — „Bergamo”; 65.15 — „Bergamo”; 65.45 — „Bergamo”; 66.15 — „Bergamo”; 66.45 — „Bergamo”; 67.15 — „Bergamo”; 67.45 — „Bergamo”; 68.15 — „Bergamo”; 68.45 — „Bergamo”; 69.15 — „Bergamo”; 69.45 — „Bergamo”; 70.15 — „Bergamo”; 70.45 — „Bergamo”; 71.15 — „Bergamo”; 71.45 — „Bergamo”; 72.15 — „Bergamo”; 72.45 — „Bergamo”; 73.15 — „Bergamo”; 73.45 — „Bergamo”; 74.15 — „Bergamo”; 74.45 — „Bergamo”; 75.15 — „Bergamo”; 75.45 — „Bergamo”; 76.15 — „Bergamo”; 76.45 — „Bergamo”; 77.15 — „Bergamo”; 77.45 — „Bergamo”; 78.15 — „Bergamo”; 78.45 — „Bergamo”; 79.15 — „Bergamo”; 79.45 — „Bergamo”; 80.15 — „Bergamo”; 80.45 — „Bergamo”; 81.15 — „Bergamo”; 81.45 — „Bergamo”; 82.15 — „Bergamo”; 82.45 — „Bergamo”; 83.15 — „Bergamo”; 83.45 — „Bergamo”; 84.15 — „Bergamo”; 84.45 — „Bergamo”; 85.15 — „Bergamo”; 85.45 — „Bergamo”; 86.15 — „Bergamo”; 86.45 — „Bergamo”; 87.15 — „Bergamo”; 87.45 — „Bergamo”; 88.15 — „Bergamo”; 88.45 — „Bergamo”; 89.15 — „Bergamo”; 89.45 — „Bergamo”; 90.15 — „Bergamo”; 90.45 — „Bergamo”; 91.15 — „Bergamo”; 91.45 — „Bergamo”; 92.15 — „Bergamo”; 92.45 — „Bergamo”; 93.15 — „Bergamo”; 93.45 — „Bergamo”; 94.15 — „Bergamo”; 94.45 — „Bergamo”; 95.15 — „Bergamo”; 95.45 — „Bergamo”; 96.15 — „Bergamo”; 96.45 — „Bergamo”; 97.15 — „Bergamo”; 97.45 — „Bergamo”; 98.15 — „Bergamo”; 98.45 — „Bergamo”; 99.15 — „Bergamo”; 99.45 — „Bergamo”; 100.15 — „Bergamo”; 100.45 — „Bergamo”; 101.15 — „Bergamo”; 101.45 — „Bergamo”; 102.15 — „Bergamo”; 102.45 — „Bergamo”; 103.15 — „Bergamo”; 103.45 — „Bergamo”; 104.15 — „Bergamo”; 104.45 — „Bergamo”; 105.15 — „Bergamo”; 105.45 — „Bergamo”; 106.15 — „Bergamo”; 106.45 — „Bergamo”; 107.15 — „Bergamo”; 107.45 — „Bergamo”; 108.15 — „Bergamo”; 108.45 — „Bergamo”; 109.15 — „Bergamo”; 109.45 — „Bergamo”; 110.15 — „Bergamo”; 110.45 — „Bergamo”; 111.15 — „Bergamo”; 111.45 — „Bergamo”; 112.15 — „Bergamo”; 112.45 — „Bergamo”; 113.15 — „Bergamo”; 113.45 — „Bergamo”; 114.15 — „Bergamo”; 114.45 — „Bergamo”; 115.15 — „Bergamo”; 115.45 — „Bergamo”; 116.15 — „Bergamo”; 116.45 — „Bergamo”; 117.15 — „Bergamo”; 117.45 — „Bergamo”; 118.15 — „Bergamo”; 118.45 — „Bergamo”; 119.15 — „Bergamo”; 119.45 — „Bergamo”; 120.15 — „Bergamo”; 120.45 — „Bergamo”; 121.15 — „Bergamo”; 121.45 — „Bergamo”; 122.15 — „Bergamo”; 122.45 — „Bergamo”; 123.15 — „Bergamo”; 123.45 — „Bergamo”; 124.15 — „Bergamo”; 124.45 — „Bergamo”; 125.15 — „Bergamo”; 125.45 — „Bergamo”; 126.15 — „Bergamo”; 126.45 — „Bergamo”; 127.15 — „Bergamo”; 127.45 — „Bergamo”; 128.15 — „Bergamo”; 128.45 — „Bergamo”; 129.15 — „Bergamo”; 129.45 — „Bergamo”; 130.15 — „Bergamo”; 130.45 — „Bergamo”; 131.15 — „Bergamo”; 131.45 — „Bergamo”; 132.15 — „Bergamo”; 132.45 — „Bergamo”; 133.15 — „Bergamo”; 133.45 — „Bergamo”; 134.15 — „Bergamo”; 134.45 — „Bergamo”; 135.15 — „Bergamo”; 135.45 — „Bergamo”; 136.15 — „Bergamo”; 136.45 — „Bergamo”; 137.15 — „Bergamo”; 137.45 — „Bergamo”; 138.15 — „Bergamo”; 138.45 — „Bergamo”; 139.15 — „Bergamo”; 139.45 — „Bergamo”; 140.15 — „Bergamo”; 140.45 — „Bergamo”; 141.15 — „Bergamo”; 141.45 — „Bergamo”; 142.15 — „Bergamo”; 142.45 — „Bergamo”; 143.15 — „Bergamo”; 143.45 — „Bergamo”; 144.15 — „Bergamo”; 144.45 — „Bergamo”; 145.15 — „Bergamo”; 145.45 — „Bergamo”; 146.15 — „Bergamo”; 146.45 — „Bergamo”; 147.15 — „Bergamo”; 147.45 — „Bergamo”; 148.15 — „Bergamo”; 148.45 — „Bergamo”; 149.15 — „Bergamo”; 149.45 — „Bergamo”; 150.15 — „Bergamo”; 150.45 — „Bergamo”; 151.15 — „Bergamo”; 151.45 — „Bergamo”; 152.15 — „Bergamo”; 152.45 — „Bergamo”; 153.15 — „Bergamo”; 153.45 — „Bergamo”; 154.15 — „Bergamo”; 154.45 — „Bergamo”; 155.15 — „Bergamo”; 155.45 — „Bergamo”; 156.15 — „Bergamo”; 156.45 — „Bergamo”; 157.15 — „Bergamo”; 157.45 — „Bergamo”; 158.15 — „Bergamo”; 158.45 — „Bergamo”; 159.15 — „Bergamo”; 159.45 — „Bergamo”; 160.15 — „Bergamo”; 160.45 — „Bergamo”; 161.15 — „Bergamo”; 161.45 — „Bergamo”; 162.15 — „Bergamo”; 162.45 — „Bergamo”; 163.15 — „Bergamo”; 163.45 — „Bergamo”; 164.15 — „Bergamo”; 164.45 — „Bergamo”; 165.15 — „Bergamo”; 165.45 — „Bergamo”; 166.15 — „Bergamo”; 166.45 — „Bergamo”; 167.15 — „Bergamo”; 167.45 — „Bergamo”; 168.15 — „Bergamo”; 168.45 — „Bergamo”; 169.15 — „Bergamo”; 169.45 — „Bergamo”; 170.15 — „Bergamo”; 170.45 — „Bergamo”; 171.15 — „Bergamo”; 171.45 — „Bergamo”; 172.15 — „Bergamo”; 172.45 — „Bergamo”; 173.15 — „Bergamo”; 173.45 — „Bergamo”; 174.15 — „Bergamo”; 174.45 — „Bergamo”; 175.15 — „Bergamo”; 175.45 — „Bergamo”; 176.15 — „Bergamo”; 176.45 — „Bergamo”; 177.15 — „Bergamo”; 177.45 — „Bergamo”; 178.15 — „Bergamo”; 178.45 — „Bergamo”; 179.15 — „Bergamo”; 179.45 — „Bergamo”; 180.15 — „Bergamo”; 180.45 — „Bergamo”; 181.15 — „Bergamo”; 181.45 — „Bergamo”; 182.15 — „Bergamo”; 182.45 — „Bergamo”; 183.15 — „Bergamo”; 183.45 — „Bergamo”; 184.15 — „Bergamo”; 184.45 — „Bergamo”; 185.15 — „Bergamo”; 185.45 — „Bergamo”; 186.15 — „Bergamo”; 186.45 — „Bergamo”; 187.15 — „Bergamo”; 187.45 — „Bergamo”; 188.15 — „Bergamo”; 188.45 — „Bergamo”; 189.15 — „Bergamo”; 189.45 — „Bergamo”; 190.15 — „Bergamo”; 190.45 — „Bergamo”; 191.15 — „Bergamo”; 191.45 — „Bergamo”; 192.15 — „Bergamo”; 192.45 — „Bergamo”; 193.15 — „Bergamo”; 193.45 — „Bergamo”; 194.15 — „Bergamo”; 194.45 — „Bergamo”; 195.15 — „Bergamo”; 195.45 — „Bergamo”; 196.15 — „Bergamo”; 196.45 — „Bergamo”; 197.15 — „Bergamo”; 197.45 — „Bergamo”; 198.15 — „Bergamo”; 198.45 — „Bergamo”; 199.15 — „Bergamo”; 199.45 — „Bergamo”; 200.15 — „Bergamo”; 200.45 — „Bergamo”; 201.15 — „Bergamo”; 201.45 — „Bergamo”; 202.15 — „Bergamo”; 202.45 — „Bergamo”; 203.15 — „Bergamo”; 203.45 — „Bergamo”; 204.15 — „Bergamo”; 204.45 — „Bergamo”; 205.15 — „Bergamo”; 205.45 — „Bergamo”; 206.15 — „Bergamo”; 206.45 — „Bergamo”; 207.15 — „Bergamo”; 207.45 — „Bergamo”; 208.15 — „Bergamo”; 208.45 — „Bergamo”; 209.15 — „Bergamo”; 209.45 — „Bergamo”; 210.15 — „Bergamo”; 210.45 — „Bergamo”; 211.15 — „Bergamo”; 211.45 — „Bergamo”; 212.15 — „Bergamo”; 212.45 — „Bergamo”; 213.15 — „Bergamo”; 213.45 — „Bergamo”; 214.15 — „Bergamo”; 214.45 — „Bergamo”; 215.15 — „Bergamo”; 215.45 — „Bergamo”; 216.15 — „Bergamo”; 216.45 — „Bergamo”; 217.15 — „Bergamo”; 217.45 — „Bergamo”; 218.15 — „Bergamo”; 218.45 — „Bergamo”; 219.15 — „Bergamo”; 219.45 — „Bergamo”; 220.15 — „Bergamo”; 220.45 — „Bergamo”; 221.15 — „Bergamo”; 221.45 — „Bergamo”; 222.15 — „Bergamo”; 222.45 — „Bergamo”; 223.15 — „Bergamo”; 223.45 — „Bergamo”; 224.15 — „Bergamo”; 224.45 — „Bergamo”; 225.15 — „Bergamo”; 225.45 — „Bergamo”; 226.15 — „Bergamo”; 226.45 — „Bergamo”; 227.15 — „Bergamo”; 227.45 — „Bergamo”; 228.15 — „Bergamo”; 228.45 — „Bergamo”; 229.15 — „Bergamo”; 229.45 — „Bergamo”; 230.15 — „Bergamo”; 230.45 — „Bergamo”; 231.15 — „Bergamo”; 231.45 — „Bergamo”; 232.15 — „Bergamo”; 232.45 — „Bergamo”; 233.15 — „Bergamo”; 233.45 — „Bergamo”; 234.15 — „Bergamo”; 234.45 — „Bergamo”; 235.15 — „Bergamo”; 235.45 — „Bergamo”; 236.15 — „Bergamo”; 236.45 — „Bergamo”; 237.15 — „Bergamo”; 237.45 — „Bergamo”; 238.15 — „Bergamo”; 238.45 — „Bergamo”; 239.15 — „Bergamo”; 239.45 — „Bergamo”; 240.15 — „Bergamo”; 240.45 — „Bergamo”; 241.15 — „Bergamo”; 241.45 — „Bergamo”; 242.15 — „Bergamo”; 242.45 — „Bergamo”; 243.15 — „Bergamo”; 243.45 — „Bergamo”; 244.15 — „Bergamo”; 244.45 — „Bergamo”; 245.15 — „Bergamo”; 245.45 — „Bergamo”; 246.15 — „Bergamo”; 246.45 — „Bergamo”; 247.15 — „Bergamo”; 247.45 — „Bergamo”; 248.15 — „Bergamo”; 248.45 — „Bergamo”; 249.15 — „Bergamo”; 249.45 — „Bergamo”; 250.15 — „Bergamo”; 250.45 — „Bergamo”; 251.15 — „Bergamo”; 251.45 — „Bergamo”; 252.15 — „Bergamo”; 252.45 — „Bergamo”; 253.15 — „Bergamo”; 253.45 — „Bergamo”; 254.15 — „Bergamo”; 254.45 — „Bergamo”; 255.15 — „Bergamo”; 255.45 — „Bergamo”; 256.15 — „Bergamo”; 256.45 — „Bergamo”; 257.15 — „Bergamo”; 257.45 — „Bergamo”; 258.15 — „Bergamo”; 258.45 — „Bergamo”; 259.15 — „Bergamo”; 259.45 — „Bergamo”; 260.15 — „Bergamo”; 260.45 — „Bergamo”; 261.15 — „Bergamo”; 261.45 — „Bergamo”; 262.15 — „Bergamo”; 262.45 — „Bergamo”; 263.15 — „Bergamo”; 263.45 — „Bergamo”; 264.15 — „Bergamo”; 264.45 — „Bergamo”; 265.15 — „Bergamo”; 265.45 — „Bergamo”; 266.15 — „Bergamo”; 266.45 — „Bergamo”; 267.15 — „Bergamo”; 267.45 — „Bergamo”; 268.15 — „Bergamo”; 268.45 — „Bergamo”; 269.15 — „Bergamo”; 269.45 — „Bergamo”; 270.15 — „Bergamo”; 270.45 — „Bergamo”; 271.15 — „Bergamo”; 271.45 — „Bergamo”; 272.15 — „Bergamo”; 272.45 — „Bergamo”; 273.15 — „Bergamo”; 273.45 — „Bergamo”; 274.15 — „Bergamo”; 274.45 — „Bergamo”; 275.15 — „Bergamo”; 275.45 — „Bergamo”; 276.15 — „Bergamo”; 276.45 — „Bergamo”; 277.15 — „Bergamo”; 277.45 — „Bergamo”; 278.15 — „Bergamo”; 278.45 — „Bergamo”; 279.15 — „Bergamo”; 279.45 — „Bergamo”; 280.15 — „Bergamo”; 280.45 — „Bergamo”; 281.15 — „Bergamo”; 281.45 — „Bergamo”; 282.15 — „Bergamo”; 282.45 — „Bergamo”; 283.15 — „Bergamo”; 283.45 — „Bergamo”; 284.15 — „Bergamo”; 284.45 — „Bergamo”; 285.15 — „Bergamo”; 285.45 — „Bergamo”; 286.15 — „Bergamo”; 286.45 — „Bergamo”; 287.15 — „Bergamo”; 287.45 — „Bergamo”; 288.15 — „Bergamo”; 288.45 — „Bergamo”; 289.15 — „Bergamo”; 289.45 — „Bergamo”; 290.15 — „Bergamo”; 290.45 — „Bergamo”; 291.15 — „Bergamo”; 291.45 — „Bergamo”; 292.15 — „Bergamo”; 292.45 — „Bergamo”; 293.15 — „Bergamo”; 293.45 — „Bergamo”; 294.15 — „Bergamo”; 294.45 — „Bergamo”; 295.15 — „Bergamo”; 295.45 — „Bergamo”; 296.15 — „Bergamo”; 296.45 — „Bergamo”; 297.15 — „Bergamo”; 297.45 — „Bergamo”; 298.15 — „Bergamo”; 298.45 — „Bergamo”; 299.15 — „Bergamo”; 299.45 — „Bergamo”; 300.15 — „Bergamo”; 300.45 — „Bergamo”; 301.15 — „Bergamo”; 301.45 — „Bergamo”; 302.15 — „Bergamo”; 302.45 — „Bergamo”; 303.15 — „Bergamo”; 303.45 — „Bergamo”; 304.15 — „Bergamo”; 304.45 — „Bergamo”; 305.15 — „Bergamo”; 305.45 — „Bergamo”; 306.15 — „Bergamo”; 306.45 — „Bergamo”; 307.15 — „Bergamo”; 307.45 — „Bergamo”; 308.15 — „Bergamo”; 308.45 — „Bergamo”; 309.15 — „Bergamo”; 309.45 — „Bergamo”; 310.15 — „Bergamo”; 310.45 — „Bergamo”; 311.15 — „Bergamo”; 311.45 — „Bergamo”; 312.15 — „Bergamo”; 312.45 — „Bergamo”; 313.15 — „Bergamo”; 313.45 — „Bergamo”; 314.15 — „Bergamo”; 314.45 — „Bergamo”; 315.15 — „Bergamo”; 315.45 — „Bergamo”; 316.15 — „Bergamo”; 316.45 — „Bergamo”; 317.15 — „Bergamo”; 317.45 — „Bergamo”; 318.15 — „Bergamo”; 318.45 — „Bergamo”; 319.15 — „Bergamo”; 319.45 — „Bergamo”; 320.15 — „Bergamo”; 320.45 — „Bergamo”; 321.15 — „Bergamo”; 321.45 — „Bergamo”; 322.15 — „Bergamo”; 322.45 — „Bergamo”; 323.15 — „Bergamo”; 323.45 — „Bergamo”; 324.15 — „Bergamo”; 324.45 — „Bergamo”; 325.15 — „Bergamo”; 325.45 — „Bergamo”; 326.15 — „Bergamo”; 326.45 — „Bergamo”; 327.15 — „Bergamo”; 327.45 — „Bergamo”; 328.15 — „Bergamo”; 328.45 — „Bergamo”; 329.15 — „Bergamo”; 329.45 — „Bergamo”; 330.15 — „Bergamo”; 330.45 — „Bergamo”; 331.15 — „Bergamo”; 331.45 — „Bergamo”; 332.15 — „Bergamo”; 332.45 — „Bergamo”; 333.15 — „Bergamo”; 333.45 — „Bergamo”; 334.15 — „Bergamo”; 334.45 — „Bergamo”; 335.15 — „Bergamo”; 335.45 — „Bergamo”; 336.15 — „Bergamo”; 336.45 — „Bergamo”; 337.15 — „Bergamo”; 337.45 — „Bergamo”; 338.15 — „Bergamo”; 338.45 — „Bergamo”; 339.15 — „Bergamo”; 339.45 — „Bergamo”; 340.15 — „Bergamo”; 340.45 — „Bergamo”; 341.15 — „Bergamo”; 341.45 — „Bergamo”; 342.15 — „Bergamo”; 342.45 — „Bergamo”; 343.15 — „Bergamo”; 343.45 — „Bergamo”; 344.15 — „Bergamo”; 344.45 — „Bergamo”; 345.15 — „Bergamo”; 345.45 — „Bergamo”; 346.15 — „Bergamo”; 346.45 — „Bergamo”; 347.15 — „Bergamo”; 347.45 — „Bergamo”; 348.15 — „Bergamo”; 348.45 — „Bergamo”; 349.15 — „Bergamo”; 349.45 — „Bergamo”; 350.15 — „Bergamo”; 350.45 — „Bergamo”; 351.15 — „Bergamo”; 351.45 — „Bergamo”; 352.15 — „Bergamo”; 352.45 — „Bergamo”; 353.15 — „Bergamo”; 353.45 — „Bergamo”; 354.15 — „Bergamo”; 354.45 — „Bergamo”; 355.15 — „Bergamo”; 355.45 — „Bergamo”; 356.15 — „Bergamo”; 356.45 — „Bergamo”; 357.15 — „Bergamo”; 357.45 — „Bergamo”; 358.15 — „Bergamo”; 358.45 — „Bergamo”; 359.15 — „Bergamo”; 359.45 — „Bergamo”; 360.15 — „Bergamo”; 360.45 — „Bergamo”; 361.15 — „Bergamo”; 361.45 — „Bergamo”; 362.15 — „Bergamo”; 362.45 — „Bergamo”; 363.15 — „Bergamo”; 363.45 — „Bergamo”; 364.15 — „Bergamo”; 364.45 — „Bergamo”; 365.15 — „Bergamo”; 365.45 — „Bergamo”; 366.15 — „Bergamo”; 366.45 — „Bergamo”; 367.15 — „Bergamo”; 367.45 — „Bergamo”; 368.15 — „Bergamo”; 368.45 — „Bergamo”; 369.15 — „Bergamo”; 369.45 — „Bergamo”; 370.15 — „Bergamo”; 370.45 — „Bergamo”; 371.15 — „Bergamo”; 371.45 — „Bergamo”; 372.15 — „Bergamo”; 372.45 — „Bergamo”; 373.15 — „Bergamo”; 373.45 — „Bergamo”; 374.15 — „Bergamo”; 374.45 — „Bergamo”; 375.15 — „Bergamo”; 375.45 — „Bergamo”; 376.15 — „Bergamo”; 376.45 — „Bergamo”; 377.15 — „Bergamo”; 377.45 — „Bergamo”; 378.15 — „Bergamo”; 378.45 — „Bergamo”; 379.15 — „Bergamo”; 379.45 — „Bergamo”; 380.15 — „Bergamo”; 380.45 — „Bergamo”; 381.15 — „Bergamo”; 381.45 — „Bergamo”; 382.15 — „Bergamo”; 382.45 — „Bergamo”; 383.15 — „Bergamo”; 383.45 — „Bergamo”; 384.15 — „Bergamo”; 384.45 — „Bergamo”; 385.15 — „Bergamo”; 385.45 — „Bergamo”; 386.15 — „Bergamo”; 386.45 — „Bergamo”; 387.15 — „Bergamo”; 387.45 — „Bergamo”; 388.15 — „Bergamo”; 388.45 — „Bergamo”; 389.15 — „Bergamo”; 389.45 — „Bergamo”; 390.15 — „Bergamo”; 390.45 — „Bergamo”; 391.15 — „Bergamo”; 391.45 — „Bergamo”; 392.15 — „Bergamo”; 392.45 — „Bergamo”; 393.15 — „Bergamo”; 393.45 — „Bergamo”; 394.15 — „Bergamo”; 394.45 — „Bergamo”; 395.15 — „Bergamo”; 395.45 — „Bergamo”; 396.15 — „Bergamo”; 396.45 — „Bergamo”; 397.15 — „Bergamo”; 397.45 — „Bergamo”; 398.15 — „Bergamo”; 3



W „KOZIOLKACH”
każdy ma szansę wygrania
wysokiej kwoty lub co
miesiąc samochód oraz pre-
mie na końcówkę banderoli
7946-K1

Pracownicy poszukiwani

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — zatrudni

REWIDENTA. Wymagane wyższe wykształcenie i trzy lata pracy w księgowości budżetowej lub średnie wykształcenie i pięć lat pracy zawodowej w księgowości budżetowej.

Wynagrodzenie do uzgodnienia, zależnie od kwalifikacji.

Zgłoszenia w pokoju nr 316 — ul. Kościuszki nr 93. 8054-K1

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia zaraz:

— technologa — wykształcenie wyższe chemiczne lub wyższe farmaceutyczne, plus praktyka,
— referentów d/s zaopatrzenia — wykształcenie średnie, plus praktyka.

Warunki do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. 8034-K1

Wydział Kultury i Sztuki Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — zatrudni zaraz

REWIDENTA finansowo-księgowego dla przedsiębiorstw i jednostek budżetowych. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie oraz kilkuletnia praktyka na stanowisku głównego księgowego lub zastępcy głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Kultury i Sztuki — plac Kolegiacki 17, pokój 256. 8042-K1

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak nr 45/7 — zatrudni zaraz:

— robotników niewykwalifikowanych — do prac terenowych i na miejscu,
— starszego technika bhp.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. 8039-K1

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Poznaniu, ul. Towarowa nr 47/51 — zatrudnia zaraz —

ST. INSPEKTORA BHP — wykształcenie wyższe wzgl. średnie techniczne, plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr PZZ „Herbapol” — Poznań, ul. Towarowa nr 47/51. 8036-K1

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” k. Jarocina — przyjmie do pracy pracowników na następujące stanowiska:

— zastępcy dyrektora d/s surowcowych — wymagane wyższe wykształcenie ogrodnicze lub rolnicze oraz praktyka zawodowa — 6 lat, w tym 2 lata w służbach surowcowych;
— elektryka ze specjalnością automatyki przemysłowej — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie w danej specjalności oraz praktyka zawodowa;

— mistrza produkcji o specjalności winiarstwa — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie w danej specjalności oraz praktyka zawodowa;

— ekonomistę — z wyższym wykształceniem i praktyką zawodową;

— 2 rejonowych inspektorów plantacyjno-surowcowych — do pracy w bazie surowcowej — wymagane wyższe wykształcenie ogrodnicze lub rolnicze i praktyka zawodowa 4 lata w danej specjalności;

— technologa — z wyższym wykształceniem o specjalności technologii rolniczo-spożywczej i 5 lat praktyki.

Podania prosimy składać pod adresem Zakładu.

Informację można uzyskać również telefonicznie — Kotlin 15. 2928-K2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu koło Poznania — przyjmie zaraz:

— specjalistę d/s wodno-ściekowych — pożądanego wykształcenie wyższe kierunkowe i praktyka,
— maszynistów i pomocników do obsługi turbiny,

— palaczy i pomocników kotłów wysokociśnieniowych,
— elektryków z grupą bhp bez ograniczeń.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego — Luboń, ul. Dzierżyńskiego 49. 2872-K2

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Gostyniu — zatrudni zaraz:

— kierownika betoniarni z praktyką i przygotowaniem zawodowym,
— 2 techników budowlanych na stanowiska kierowników budów lub majstrów.

Oferty kandydaci mogą składać osobiście lub pisemnie w siedzibie Spółdzielni — Gostyń, ul. Polna 63, pokój nr 1. 2900-K2

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy w nowo otwartym Zespole Szkół Zawodowych, oraz w nowo uruchomionej Przychodni Zakładowej:

SPRZĄTACZKI
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Ew. Osobowej, pokój nr 3, ul. Krańcowa 9.

Dojazd do Zakładu tramwajem linii 6, 8, 12, 19, lub autobusem linii 70. 7996-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW

do przyuczenia do zawodu:

— SZKLARZA

— STOLARZA BUDOWLANEGO.

Okres przyuczenia do zawodu trwa 3 do 6 miesięcy. W czasie trwania kursu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne i wszystkie uprawnienia pracowników w budownictwie — odzież ochronną, buty robocze, posiłki regeneracyjne — dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie.

Po złożeniu egzaminu przedsiębiorstwo zapewnia pracę przez cały rok.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończona szkoła podstawowa
2. Ukończonych 18 lat
3. Dobry stan zdrowia
4. Podanie, życiorys.

Chętni są proszeni o zgłoszenie się w Dziale Pracy i Płacy, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 210. 7053-K1

Praca • Nauka

Poszukuję solidnej, samotnej pani po 40, do prowadzenia pensjonatu samotnego pana w Szczyrk. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Oferty: Dzienik Zachodni, Bielsko - Biala „110”. 2912-K2

Potrzebna osoba samotna z gotowaniem, pokój, utrzymanie, pensja Jarocin 63-200, Sportowa 5 m. 35. 959p

Tokarka i ślusarz maszynowy, przyjmie „Polo-technika” Baza Remontu Obrabiarek, Poznań, Poznańska 68. 12019g

Emerytka poprowadzi księgowość — kasy pracowniczej, rady zakładowej, lub podobną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12042g.

Potrzebna opiekunka stała lub dochodząca do siedmiomiesięcznej dziesięć lat. Osiedle Przyjaźni 18 m. 288. 12059g

Pani do opieki nad dzieckiem, 7 godzin dziennie, potrzebna. Dobre warunki. Garbary 61 m. 2a, tel. 514-30. 12074g

Pomoc domowa dla 3 osób potrzebna od 12-20. Nad Wierzbakiem 29 a m. 15. 12209g

Samotnej, kulturalnej pani — chętnie wdowie, rencistce — oddam umiark. pokój i utrzymanie. Warunki: prowadzenie gospodarstwa domowego starszej samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12179g.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 11432g

Tańców towarzyskich wycieczka Adela Szczyrkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 10618g

Magistrowie udzielają korektur z wszystkich przedmiotów. Szamarywskiego 21 m. 7. 90243g

Kupno • Sprzedaż

Kupię aparat fotograficzny Zenit E, podobny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12033gpr.

Bony PeKaO. Kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12032g.

Kupię akordeon, Hohner, Paulo, Soprani 120-bas, lub innej marki zagranicznej. Poznań, ul. Modra 18A m. 13. 12033g

Korzystnie sprzedam pełną damską i męską, dwa ubrania męskie (wszystko 165 cm) oraz nową kuchnię gazową i światłomierz. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12025g

Sprzedam telewizor „Color 20” tranzystorowy, 21 tys. zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12033g

Sprzedam tanio nowe futro męskie (nutrie), duży rozmiar. Swobody 64 m. 13. 12032g

Sumator „Facit” — 1210, sprzedam. Tel. 475-79, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12037g.

Komplet stółowy, mało używany, pilnie sprzedam. Wiadomość: tel. 700-21, wewn. 42, godz. 8-14. 12033g

BIURO OGŁOSZEŃ

w soboty jest czynne
w godzinach od 8.15 — 12.
ulica Grunwaldzka nr 19.

Pilnie sprzedam nową maszynę do szycia Veritas Automatic — dwa programy, cena 5.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12067g.

Sprzedam pianino brązowe i akordeon 120-basowy Hohner, Stanisław Tajfer, Kicin, ul. Kościelna 3, poczta Czerwonak, pow. Poznań. 12078g

Sprzedam jugosłowiański piec pokojowy, opalany ropą, blachę aluminiową 0,5. Nowak, 64-310 Rogoźno, Wielkopolska 21, tel. 191. 964p

Sprzedam silnik Horch IFA, skrzynię biegów, po kapitalnym remoncie (ogładac niedziela do godz. 14). Wacław Balcerowicz, Piła, Dąbrowskiego 18. 963p

Pomidory „de Barao” 3 m. wysokie, wydajność krzewu 25 kg, owoc czerwony, trwały. Nasiona 20 zł porcja, wysła za pobraniem pocztowym hodowca Stanisław Polak — Stary Węgliniec, 58-940 Węgliniec, pow. Zgorzelec. 948p

Sprzedam spacerowy wózek dziecięcy. Tel. 447-66. 12059g

Sprzedam piękną kamerę Ricoh super 8, pełnoautomatyczna, kasetowa, cena 7.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12062g

Sprzedam maszynę dziewiarską, dwużyłową, 360 igieł, nowa. Konin, Osiedle Al. Zawadzkiego 16 m. 35. 967p

Sprzedam ciętnik Super, w dobrym stanie. Antos Garbka, pow. Czarnków. 955p

Sprzedam damskie białe futerko baranki. Promienista 69. 9780g

Sprzedam — dywan, stółki okolicznościowe, suknię balową, płaszcz damski, pierzyne, kanę, narzutę, czapki chłopców, adapter, radio. Sciegiennego 55 m. 4. 9254g

Zywopłot — Maestr sprzedam. Tel. 557-78. 8573g

Wózki dziecięce, głębokie kombinowane z szybkami, spacerówki dla lalek, poleca wytwórnia. Głogowska 135. 12115g

Samochody

Kupię kabine do Stara 25 — tel. 306-46. 12736g

Angielski, nowoczesny samochód sportowy MG — niedrogo sprzedam. Tel. 679-681. 12053g

Sprzedam Syrenę 104. Poznań, tel. 305-44, po godz. 16. 12045g

Trabant 800, 601, w dobrym stanie kupię. Oferty podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12082g

Wyluzam, zabezpieczam podwozia, drzwi, progi samochodów antykorozyjnie z gwarancją, wykonuję wszelkie naprawy. Dębica, Sw. Trójcy 17. 11118g

Użytkownicy Syren! Naprawiam szybko i fachowo skrzynie biegów typ 101, 102, 103, posiadam choinki i koła zębate I, II biegu. Warsztat mechaniczny pojazdowej. Puszczykowo, Szkolna 5. 11894g

ŚREDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W ŚRODZIE WLKP.

UPRZEJMIE INFORMUJE PT KLIENTÓW, że

ROZSZERZYŁO ZAKRES WYKONYWANYCH USŁUG

I POLECA NASTĘPUJĄCE ICH RODZAJE:

● Zakład Poligraficzny w Środzie Wlkp., ul. Dąbrowskiego 5, nr tel. 22-73 — wykonuje na zamówienie:
— zawiadomienia i zaproszenia ślubne,
— ozdobne wizytówki,
— nekrologi.

● Zakład Usług Metalowych w Środzie Wlkp., ul. Nowy Rynek 5, nr tel. 24-66 — przyjmuje zamówienia na wykonanie:
— ozdobnych bram, furtek, balustrad,
— konstrukcji stalowych cieplarni, budynków mieszkalnych i inwentarskich,
— kocy dla trzody, koryt i drabin do karmy,
— wszelkich drobnych prac spawalniczych, tokarskich i ślusarskich;
oraz INSTALACYJNYCH z zakresu:
— centralnego ogrzewania — również na warunkach kredytu ratowego,
— wody i kanalizacji,
— instalacji hydroforów.

Informując o powyższym prosimy uprzejmie PT Klientów o składanie zamówień w naszych Zakładach na wykonanie oferowanych usług jeszcze w roku bieżącym i na rok 1974.

TERMIN REALIZACJI USŁUG UZALEŻNIONY JEST OD KOLEJNOŚCI SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ.

7968-K1

Lokale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię (60 m²) Łazarz na 3-4 pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12101g.

Dwie solidne panny przyjmę na pokój przejściowy. Grobla 6 m. 19. 12145g

Zamienię luksusowe samodzielną mieszkanie — dwa pokoje z kuchnią, gazową, łazienką, centralnym ogrzewaniem 90 m², z telefonem, do II piętra, Libelta róg Kościuski na 3-5 pokojowe. I piętro, lub parter w śródmieściu lub dzielnicy willej. Telefon 507-69, w godz. 12-14 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12058g.

Nieruchomości

Kupię parcelę pod zabudowę gospodarczą, okolice Poznania. Tel. 449-47. 11736g

Sprzedam działki budowlane 1600 m², 15 min. od tramwaju, Junkowo. Chociszewskiego 24 m. 4. 9781g

Dom mieszkalny z wolnym luksusowym mieszkaniem o powierzchni 170 m², w mieście powiatowym, blisko Poznania, z powodu podwyższonego wieku korzystnie sprzedam. Poważne oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12025g

Kupię parcelę do 600 m², działka obojętna, może być powiecie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12022g.

Kupię mieszkanie lub mały domek w Poznaniu. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12021g.

Kupię wille. Mam mieszkanie komfortowe, 3-pokojowe, własnościowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12023g.

Dom jednorodzinny na wykończonym wraz z zabudowaniami, garażem oraz 0,5 ha ziemi, sprzedam, blisko Jeziora Kierskiego. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12031g.

Zguby • Różne

Dnia 31. 10. zgubiono kołnierz z norek w autobusie Zielona Góra — Poznań. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Poznań, Dzierżyńskiego 3 m. 1. 12152g

Bezpłytowe cyklinowanie parkietów. Tel. 609-80.

Naprawa łódówek. Telefon 316-07. 15229g

Ob. Bartłomiej Tenet, zam. we Francji, poszukuje słowny Anny Tenety, urodzonej w 1906 r. w Kołomyżach, która przed wojną pracowała u gospodarza we Francji w Elzas. Wiadomość: Czesław Ludwiczak, 63-700 Krotoszyn, ul. Grzegorzewska 31. 961p

Wydawca, rencistka, z mieszkaniem — pozna rencistkę do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11951g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 16-19. 10951g

Wydawca, rencistka, z mieszkaniem — pozna rencistkę do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11951g

Wydawca, rencistka, z mieszkaniem — pozna rencistkę do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11951g

Wydawca, rencistka, z mieszkaniem — pozna rencistkę do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11951g

Wydawca, rencistka, z mieszkaniem — pozna rencistkę do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11951g

Wydawca, rencistka, z mieszkaniem — pozna rencistkę do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11951g

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15

zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Cieszyńska, Jarzębowa, Głogowa, Górecką, Południową, Fiołkową, Sw. Trójcy, Wrzosową, Czechosłowacką, Dębowa, Orzechową, Platanową i Mleczarnią, że w dniu 13 listopada br. do rejonu tego zostanie wprowadzony w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gaz ziemny zaazotowany.

Prace adaptacyjne trwać będą od dnia 13-16 listopada 1973 r.

Przystosowanie przyborów gazowych do spalania gazu ziemnego zaazotowanego dokonują w wyz. wym. dniach nieodpłatnie monterzy WOZG w terminach podanych w kłatkach schodowych poszczególnych budynków.

Do czasu przybycia monterów prosimy urzędników gazowych dotychczas nie przedstawionych nie eksploatować.

Gaz ziemny zaazotowany charakteryzuje się:
— większą kalorycznością,
— brakiem składników toksycznych,
— odmiennym zapachem,
— mniej widocznym płomieniem,
— mniejszą prędkością spalania.

Uwaga:

w przypadku stwierdzenia ułatniania się gazu, odrywania płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego — należy:

— zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem;
— powiadomić pracowników bazy Wydziału Przetwarzania Urządzeń Gazowych WOZG (baza Wydziału mieści się przy ul. Kalinowej koło kościoła i czynna będzie w dniach od 13-17 listopada br. od godz. 8 do 21 i w dniu 18. XI. 1973 r. od godz. 9-17 lub posotowo instalacyjne WOZG Poznań, ul. Grobla 15, tel. 992 — czynny całą dobę.

Dyrekcja Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu 8019-K1

Dr med. Józef Maciejewski, specjalista w chorobach serca, przyjmuje codziennie prócz sobót od godz. 15 do 17. Poznań, Świerczewskiego 1, podwórze, klatka A, telefon 431-94. 10048g

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 9970g

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka. Warsztat — Roosevelta 12 przeniesiony na Marceleską, narożnik Skarbka. 12275g

Matrymonialne
Chcesz wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zawiadomieniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. 11272g

Wdowa, rencistka, z mieszkaniem — pozna rencistkę do lat 68. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11951g

Wdowiec, samotny, emerytowany pracownik umysłowy, kulturalny, bez obowiązków, oficer rezerwy — pozna panią kulturalną, z własną wille — zapozna panią samotną do lat 65, swobodną. Cel matrymonialny. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11951g

Mezeczka lat 50, wysoki, dobrze zarabiający z bardzo znajomością polskiej i angielskiej, gospodarna panna z ciwami, gospodarna panna z ciwami, mieszka w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11951g

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 2

ZAWIADAMIA, że

z dniem 2 listopada 1973 r. Oddział Terenowy Poznań 7 został przeniesiony z ul. Taczanowskiego barak 2

NA RYNEK ŁAZARSKI 16 (wejście z ulicy Findera)

telefon nr 655-18.

7974-K1

NOWOŚĆ!!!

wodoodporna
emulsja woskowa

„MARBEL”

DO CZYSZCZENIA I POLEROWANIA ORAZ KONSERWACJI POWIERZCHNI Z KAMIENIA NATURALNEGO, SZTUCZNEGO, WYKŁADZIN Z TERAKOTY, LASTRIKO I LAMINATÓW.

Cena: 26 zł, 50 gr — za 1 butelkę o zawartości 450 g.

DO NABYCIA

we wszystkich sklepach z artykułami chemicznymi.

Producent:

C. W. U „LIBELLA”

WARSZAWA, ulica Filtrów 63.

2345-K

**WIELKOPOLSKIE OKRĘGOWE
ZAKŁADY GAZOWNICTWA w Poznaniu,**
ul. Grobla 15
POSZUKUJĄ DO WYNAJĘCIA Z A R A Z
4 mieszkania
samodzielne dwupokojowe
każde z oddzielną kuchnią, łazienką, c. o., telefonem, umeblowane lub nieumeblowane w mieście Odolanowie, Ostrowie, Sulmierzycach, Tarchalbach — dla kontrahentów zagranicznych.

Zgłoszenia należy kierować do uzgodnienia warunków: Zakład Odazotowania Gazu w budowie Odolanów, ul. Krotoszyńska. 7982-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportowo - Sprzętowe Budownictwa „TRANSBUD — Poznań”, ul. Walszewska 1 — zaprasza do składania ofert na dostawę do 30 listopada 1973 r.

DWÓCH MASZYN do liczenia marki Facit, model 1207 albo 1210 (sumatory elektryczne z taśmą).

Oferty z podaniem modelu, stanu technicznego i ceny prosimy składać pod podanym wyżej adresem do 16 listopada br.

Zawiadomienie o przyjęciu ofert nastąpi do dnia 24 listopada br.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferty. 8003-K1

Lokale
Przyjmę pana pracującego na wspólny pokój. Ra wicka 104. 12027g
Nauczycielka, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12055g
Bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju w Poznaniu, Bogucinie, Kobylnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12064g.
Młode małżeństwo, poszukuje nieumeblowanego mieszkania. Gwarantuje opuszczenie na żądanie. Tel. 425-23 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12020g.
Zamienie dwupokojowe mieszkanie z ogródkiem w Koszalinie — na pokój z kuchnią, względnie kawalerkę Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12063g.
Mieszkanie dwupokojowe, samodzielne, 60 m² — zamienie na dwa samodzielne, komfortowe, jednopokojowe mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12068g.
Student Politechniki, poszukuje niekremowanego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12087g.
Kulturalny pan, poszukuje pokoju niekremowanego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12069g.
Paniąka pracująca i studiująca, poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12070g.

W DOMU I W PODRÓŻY ZAWSZE POTRZEBNY

„KLAR”



NIEZAWODNY WYWABIACZ DO PLAM TLUSTYCH.

„KLAR”

usuwa plamy z tłuszczu, olejów i smoły z wełny, bawełny, jedwabiu naturalnego, lnu i elany.
CENA DET.: 7,30 ZA 1 OPAKOWANIE

Do nabycia w sklepach z artykułami chemicznymi.

Producent:



C. W. U. „LIBELLA”

Warszawa, ul. Filtrowa 63

2475-K2

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

POSZUKUJE MAGAZYNU

o powierzchni ca 100 m² najchętniej na terenie dzielnicy Stare Miasto.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12028g

Pracownicy poszukiwani

PKP — Wagonownia Pozaklasowa w Poznaniu

— zatrudni natychmiast:
— techników - mechaników,
— rzemieślników do napraw kontenerów (ślusarzy, stolarzy, spawaczy),
— robotników niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje PKP Wagonownia Pozaklasowa w Poznaniu, Dworzec Główny peron 4a. 7925-K1

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Stalingradzka 1 — zatrudni w DZIALE TECHNICZNO - INWESTYCYJNYM:

— inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru,
— inżyniera lub technika instalacji sanitarnych z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru robót instalacyjnych c. o., wod.-kan., gaz i wentylacji mechanicznej,
— monterów instalacji sanitarnych i wod.-kan.,
— szklarza.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych Poznań, ul. Stalingradzka 1, pokój 26. 7966-K1

Dnia 8 listopada 1973 r. zmarła
długoletni, zasłużony członek Polskiego
Towarzystwa Ftyzjopneumonologicznego -
Oddział Poznański, długoletni pracownik
pionu ftyzjatrycznego

dr med. ZOFIA PRUSKA

o czym zawiadamia z żalem

Zarząd PTF w Poznaniu
12193g

Dnia 7 listopada 1973 r. zmarł

prof. dr JANUSZ GILEWICZ

wieloletni profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik Pracowni Katalizy Niejednorodnej Instytutu Chemii UAM, były kierownik Zakładu Syntezy Gazowej, były kierownik Wieczorowego Studium Chemii UAM, były wykładowca Akademii Rolniczej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, były członek Komitetu Nauk Chemicznych PAN, członek Wydziału III PTPN, przewodniczący Komisji Mat.-Przyr. PTPN, były wiceprzewodniczący Oddziału Poznańskiego PTChem, członek Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, członek Rady Naukowej CLAI0, członek Komisji Nauki Zarządu Głównego ZNP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym Uniwersytet i nauka polska ponosi niepowetowaną stratę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 listopada 1973 r. w Nieszawie.

REKTOR i SENAT

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

8024-K1

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 78

ANDRZEJ ŚRÓDECKI

nasz były długoletni, ceniony pracownik, serdeczny kolega i prawy człowiek.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i załoga
Poznańskiego Biura Projektów
Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu
8031-K1

Dnia 7 listopada 1973 r. zmarł po długotrwałej chorobie

prof. dr JANUSZ GILEWICZ

ofiarny i długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny naszego Wydziału, kierownik Pracowni Katalizy Niejednorodnej Instytutu Chemii UAM, były kierownik Zakładu Syntezy Gazowej, były organizator i kierownik Wieczorowego Studium Chemii UAM, były delegat do Senatu UAM, były członek Komitetu Nauk Chemicznych PAN, członek wielu towarzystw naukowych, wyróżniony wieloma nagrodami za wybitne osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Z żalem zegnaliśmy drogiego kolegę i przyjaciela, nieustraszonego pracownika naszego Wydziału i wychowawcę licznych pokoleń młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Nieszawie, w sobotę, dnia 10 listopada 1973 r.

DZIEKAN i RADA WYDZIAŁU
Matematyki, Fizyki i Chemii UAM
w Poznaniu

8025-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1973 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72

WOJCIECH ROJ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 listopada 1973 r. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

12236g

Dnia 7 listopada 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie

prof. dr JANUSZ GILEWICZ

nasz drogi kolega i długoletni pracownik naukowo - dydaktyczny Instytutu Chemii UAM, kierownik Pracowni Katalizy Niejednorodnej, były organizator i kierownik Wieczorowego Studium Chemii, były członek Komitetu Nauk Chemicznych PAN, były przewodniczący Rady Zakładowej ZNP, przewodniczący Komisji Mat.-Przyr. PTPN, członek Polskiego Towarzystwa Chemicznego i wielu innych towarzystw naukowych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką ZNP i innymi odznaczeniami, wyróżniony nagrodami Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W Zmarłym tracimy oddanego całym sercem pracy naukowej i dydaktycznej kolegę i przyjaciela.

Zegnamy Go z głębokim smutkiem i żalem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 listopada 1973 r. w Nieszawie.

DYREKCJA i RADA NAUKOWA
Instytutu Chemii UAM

8026-K1

W dniu 7 listopada 1973 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

ANTONI TOMASZEWSKI

W Zmarłym straciłmy niezapomnianego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 listopada 1973 r. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Szczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu

8027-K1

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego najdroższego ojca, śp.

WAWRZYŃCA KOSNERA

oraz za złożone wyrazy współczucia i okazane serce

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają

córki

12217g

Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Wszystkim, którzy złożyli kwiaty, kondolencje i wzięli udział w pogrzebie mojego męża i naszego ojca

JANA RADOJEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i dzieci

12222g

Dnia 8 listopada 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz były długoletni pracownik

kol. LEON MIKOSZ

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja i pracownicy
Zakładu Przetwórczego Kazeiny
w Murowanej Goślinie

12235g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1973 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

prof. dr JANUSZ GILEWICZ

kierownik Pracowni Katalizy Niejednorodnej Instytutu Chemii UAM, b. kierownik Zakładu Syntezy Gazowej UAM, b. prodziekan d/s Wieczorowego Studium Chemii UAM, b. delegat do Senatu UAM, b. przewodniczący Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego UAM, b. członek Komisji Nauk Chemicznych PAN, członek licznych towarzystw naukowych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami, laureat nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela, oddanego całym sercem sprawie nauki i wychowania młodzieży akademickiej, człowieka pełnego dobroci i zawsze gotowego pomagać innym.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas.

Pracownicy
Zakładu Technologii Chemicznej
Instytutu Chemii UAM
i przyjaciele

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

12240g

† W dniu 8 listopada 1973 r. zmarł niespodziewanie, w wieku lat 61, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przyjaciel mego życia, najczulszy tatuś i dziadek, śp.

STANISŁAW JAŚKOWIAK

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14 w Wirach.

Zegna Go z głębokim żalem

żona z rodziną

12297g

S.†P.

JANUSZ MICHAŁ GILEWICZ

profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza,

ur. 23. VII. 1918 r. w Kijowie,
zmarł 7. XI. 1973 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 15 w Nieszawie, pow. Aleksandrów Kujawski.

Msza św. żałobna za spójność duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele farnym w Nieszawie, o godz. 14.

Osamotniona

żona z dziećmi

12175g

Koledze

MARIANOWI GRODZKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

Matki

składają

Zarząd — Rada Zakładowa — POP

oraz współpracownicy

Gminnej Spółdzielni

„Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku

12208g

Dnia 9 listopada 1973 r. zasnął w Bogu, mój drogi, niezapomniany mąż i serdeczny przyjaciel, nasz szwagier, wuj i kuzyn, śp.

ROMAN MAJKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Rolna 17.

12218g

Dnia 8 listopada 1973 r. zmarł

ANTONI PUZDRAKIEWICZ

były długoletni kierownik Rejonu Energetycznego we Wrześni, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Medalem X-lecia PRL, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 listopada 1973 r. o godz. 15.30 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

Kierownictwo i Samorząd Robotniczy

Rejonu Energetycznego we Wrześni

2021-K2

Dnia 8 listopada 1973 r. zmarła moja najukochańsza siostra

ANIELA MÜNCHBERG

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

W bólu pogrążona

siostra i rodzina

12221g

† Dnia 8 listopada 1973 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

ANTONI PUZDRAKIEWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. pogrzebowa odprawiona będzie w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 14.30 w kościele farnym we Wrześni, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz komunalny we Wrześni.

Z głębokim żalem w imieniu rodziny zawiadamia

ks. Marian Puzdrakiewicz

Września, Solec Kujawski, Krobia, Poznań, Środa, Inowrocław, Bydgoszcz. 12199g

† Dnia 8 listopada 1973 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

LEON MIKOSZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godzinie 13 na cmentarzu sołackim przy ulicy Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 18 m. 12.

12238g

